



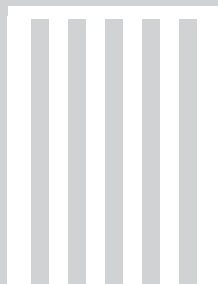
**BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

maj - czerwiec
2023



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

maj - czerwiec
2023



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Eryk Chowaniec-Sieniawski, Katarzyna Gębala
Agnieszka Gołąb, Sylwia Janas
Sławomira Kotas-Turboyska, Magdalena Lenik
Paulina Lewandowska, Radosław Nowaczewski
Piotr Rylski, Anna Tomasiuk
Katarzyna Woch, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 24 stycznia 2020 r., III CZP 53/19, zagadnienia prawnego:

„Czy umorzenie na podstawie przepisu art. 369 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2016 r., wierzytelności przysługującej kredytodawcy względem kredytobiorcy, zabezpieczonej hipoteką ustanowioną na nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej, skutkuje względem dłużnika hipotecznego będącego jednocześnie stroną czynności bankowej ustanowienia hipoteki, wygaśnięciem zabezpieczonej tą hipoteką wierzytelności, pociągającym za sobą wygaśnięcie hipoteki w rozumieniu przepisu art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece?”
w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Umorzenie wierzytelności na podstawie art. 369 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r., skutkuje wygaśnięciem hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej, ustanowionej na zabezpieczenie tej wierzytelności.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 4 kwietnia 2023 r., III CZP 11/22, M. Łodko, M. Łochowski, E. Stefańska, T. Szanciło, K. Wesołowski, M. Załucki, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Finansowego wnioskiem z 8 lipca 2021 r., RF/92/2021, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu przez kredytodawcę, bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytodawcy o zapłatę rat, których terminy płatności upłynęły przed momentem wypowiedzenia, rozpoczyna się z chwilą wypowiedzenia, czy z upływem odrębnego dla każdej raty umownego terminu płatności?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Wypowiedzenie umowy kredytu nie wpływa na bieg terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę rat kredytu, które stały się wymagalne przed wypowiedzeniem umowy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 10 maja 2023 r., III CZP 52/22, M. Łodko, M. Łochowski, B. Janiszewska, M. Krajewski, D. Pawłyszczce, K. Wesołowski, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 28 kwietnia 2021 r., II CSKP 24/21, zagadnienia prawnego:

„Czy zostaje zawarte małżeństwo (art. 1 § 2 k.r.o.) w przypadku, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa na podstawie zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o., podpisanego przez innego duchownego i przekazanego do urzędu stanu cywilnego po upływie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o.?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obec-

ności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu a kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, M. Łodko, B. Janiszewska, M. Krajewski, D. Pawłyszczce, K. Wesołowski, M. Kowalski, M. Łochowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z 15 czerwca 2022 r., II Ca 125/22, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle regulacji art. 1002 k.c. roszczenie o zachówek, przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 k.c.), czyli tym, z którego majątku spadkowego zaspokojony ma zostać zachówek, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy, czy też roszczenie o zachówek przechodzi także na tych spadkobierców uprawnionego, którzy byłiby uprawnieni do zachowku po ich bezpośrednim spadkodawcy, a nie tylko po pierwotnym spadkodawcy?”
podjął uchwałę:

Roszczenie z tytułu zachowku nie przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku jeżeli nie należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 k.c.).

(uchwała z 13 kwietnia 2023 r., III CZP 125/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Toruniu postanowieniem z 6 września 2022 r., V Gz 15/22, zagadnienia prawnego:

„1. Czy do rozpoznania środka odwoławczego na postanowienie sądu rejestrowego określające wysokość wynagrodzenia likwidatora spółki

osobowej, ustanowionego przez sąd, właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji, czy sąd drugiej instancji?

2. Czy dopuszczalnym jest określanie przez sąd wynagrodzenia likwidatora w sposób częściowy (za poszczególne okresy), czy też wynagrodzenie powinno zostać określone za pełny okres pełnienia funkcji likwidatora?

3. Czy postanowienie w przedmiocie określenia wynagrodzenia likwidatora jest postanowieniem co do istoty sprawy i czy wpływ na to zagadnienie ma sposób określenia wynagrodzenia w sposób częściowy lub całościowy?"

podjął uchwałę:

Na postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora spółki komandytowej, ustanowionego przez sąd, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji.

(uchwała z 13 kwietnia 2023 r., III CZP 146/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 26 kwietnia 2022 r., XXIII Ga 312/20, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 25e ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym odpowiedzialność Skarbu Państwa uwarunkowana jest wcześniejszym wykazaniem, że istnieje potencjalne mienie wykreślonej spółki, które może zostać nabyte przez Skarb Państwa?"
podjął uchwałę:

Uwzględniając powództwo przeciwko Skarbowi Państwa na podstawie art. 25e ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2436) sąd zastrzega pozwanemu prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności z nabytego mienia (art. 319 k.p.c.).

(uchwała z 20 kwietnia 2023 r., III CZP 122/22, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Koba)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowieniem z 10 czerwca 2022 r., VI Ca 384/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o uzgodnienie treści działu II księgi wieczystej prowadzonej dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z rzeczywistym stanem prawnym zachodzi po stronie bierniej współuczestnictwo konieczne uprawnionego, ujawnionego w dziale II tej księgi i spółdzielni mieszkaniowej (art. 72 § 2 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

W sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej legitymowany biernie jest tylko podmiot, którego prawo ma zostać dotknięte zmianą treści księgi wieczystej żadaną pozwem. Prawo własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego gruntu, przysługujące spółdzielni mieszkaniowej i obciążone spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, nie uzasadnia legitymacji biernej spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej tylko w zakresie osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

(uchwała z 25 kwietnia 2023 r., III CZP 123/22, D. Pawłyszczke, L. Bielecki, R. Dalewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 6 grudnia 2021 r., V ACz 739/21, zagadnienia prawnego:

„Czy uiszczenie brakującej opłaty od pozwu w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu, powodujące, że pozew wywołuje skutek od daty jego pierwotnego wniesienia zgodnie z art. 130² § 2 k.p.c., czyni zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu niedopuszczalnym?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu mimo uiszczenia brakującej opłaty od pozwu w terminie tygodnio-

wym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu, powodującego, że pozew wywołuje skutek od daty jego pierwotnego wniesienia zgodnie z art. 130² § 2 k.p.c.

(uchwała z 12 maja 2023 r., III CZP 139/22, J. Grela, K. Zaradkiewicz, A. Stępkowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 2 września 2022 r., XXIII Gz 871/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), apelacja od postanowienia w przedmiocie wpisu do rejestru zastawów, o którym mowa w art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.), niepoprzedzona wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, podlega odrzuceniu jako z innych przyczyn niedopuszczalna (art. 373 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz czy na skutek wniesienia apelacji wprost sąd uzasadnia z urzędu zaskarżone postanowienie?”

podjął uchwałę:

W stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (jedn. tekst: Dz.U. poz. 1469 ze zm.), apelacja od postanowienia w przedmiocie wpisu do rejestru zastawów, o którym mowa w art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1017), niepoprzedzona wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia i jego doręczenie z uzasadnieniem, nie podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna z innych przyczyn w rozumieniu art. 373 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.; w razie wniesienia apelacji w ustawowym terminie od postanowienia uwzględniającego wniosek o wpis do rejestru zastawów sąd z urzędu sporządza uzasadnienie

zaskarżonego postanowienia (art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów).

(uchwała z 25 maja 2023 r., III CZP 149/22, G. Misiurek, M. Romańska, W. Pawlak)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z 18 października 2022 r., VIII Co 4687/22, zagadnienia prawnego:

„Czy po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego dokonanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 ze zm.) dopuszczalne jest wydanie w postępowaniu z art. 793 k.p.c. dalszego tytułu wykonawczego następcy prawnemu wierzyciela wskazanego w tytule wykonawczym, a w razie odpowiedzi twierdzącej – czy przejście uprawnienia na rzecz nowego wierzyciela może zostać w takiej sytuacji wykazane wyłącznie dokumentami, o których mowa w art. 788 § 1 k.p.c., tj. dokumentem urzędowym lub dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym?”

podjął uchwałę:

Dalszy tytuł wykonawczy (art. 793 k.p.c.) może być wydany tylko wierzycielowi, który uzyskał tytuł wykonawczy na swoją rzecz.

(uchwała z 25 maja 2023 r., III CZP 151/22, G. Misiurek, M. Romańska, W. Pawlak)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 15 lipca 2022 r., II Ca 1112/21, zagadnienia prawnego:

„Czy prowizja za udzielenie kredytu mieszkaniowego jest kosztem dotyczącym całego okresu obowiązywania umowy, który w przypadku spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie ulega obniżeniu na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipo-

tecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1027) o okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy, czy też kosztem, który nie dotyczy okresu obowiązywania umowy?"

podjął uchwałę:

Prowizja za udzielenie kredytu hipotecznego ulega obniżeniu na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, jeżeli jej wysokość jest zależna od okresu obowiązywania umowy.

(uchwała z 31 maja 2023 r., III CZP 144/22, B. Janiszewska, M. Łochowski, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 17 maja 2022 r., V ACa 579/21, zagadnienia prawnego:

„Czy powód, który dochodzi roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o ustanowienie prawa własności użytkownika wiecznego gruntu oraz przeniesienie prawa własności części znajdującego się na tym gruncie budynku, gdy podstawę jego roszczenia (art. 64 k.c.) stanowi ostateczna decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279, ze zm.), w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu decyzji administracyjnej, może na podstawie art. 480 § 1 k.c. żądać upoważnienia go przez sąd do wykonania na koszt dłużnika robót budowlanych, mających na celu wyodrębnienie części budynku?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 5 kwietnia 2023 r., III CZP 134/22, K. Wesołowski, M. Łochowski, A. Stępkowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie postanowieniem z 9 marca 2022 r., IV Ca 2359/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w okresie obowiązywania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kodeksu Napoleona dopuszczalne było ustanowienie przez współwłaścicieli nieruchomości zabudowanej budynkiem wielomieszkaniowym odrębnej własności lokali w tym budynku, a jeśli tak, to czy dopuszczalne było ustanowienie odrębnej własności lokali, z którą związane byłyby udziały we współwłasności części budynku przeznaczonych do wspólnego użytku przez właścicieli lokali?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 6 kwietnia 2023 r., III CZP 105/22, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 15 marca 2022 r., II Ca 1991/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego po stronie pozwanym najemcy i osób wywodzących swoje uprawnienie do zajmowania lokalu od najemcy (tzw. »domowników«) występuje współuczestnictwo jednolite (art. 73 § 2 k.p.c.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 12 kwietnia 2023 r., III CZP 102/22, W. Pawlak, M. Romańska, A. Piotrowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 8 marca 2022 r., V ACz 668/21, zagadnienia prawnego:

„Czy Bankowy Fundusz Gwarancyjny, na którego wniosek postępowanie w sprawie zostało zawieszona na podstawie art. 176 § 2 k.p.c., jest

stroną postępowania incydentalnego wszczętego wskutek wniosku złożonego przez stronę powodową o podjęcie tego postępowania?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 12 kwietnia 2023 r., III CZP 107/22, M. Romańska, W. Pawlak, R. Trzaskowski)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

Uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

teza opublikowana w Gdańskich Studiach Prawniczych

1. Uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

2. W sytuacji, w której potrzeba udzielenia żądanej przez strony ochrony prawnej uległa dezaktualizacji, wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie o charakterze procesowym w postaci umorzenia procesu jest w pełni wystarczające dla uczynienia zadość prawu stron do sądu i rzetelnego procesu.

(uchwała z 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18, M. Romańska, M. Kocon, A. Kozłowska, OSNC 2019, nr 9, poz. 90; BSN 2019, nr 1, s. 5; MoP 2019, nr 4, s. 183; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 150)

Glosa

Anny Machnikowskiej, Gdańskie Studia Prawnicze 2022, nr 2, s. 103

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

W ocenie autorki poprzestanie przez Sąd prowadzący postępowanie o zasądzenie świadczenia na ustaleniu faktu zatwierdzenia samej listy wierzytelności jest niewystarczające i nie wyczerpuje przesłanki tzw. jednotorowości postępowania cywilnego. Założeniem zbyt daleko idącym jest twierdzenie, że efektywność dostępnej powodowi drogi ochrony prawnej zmieniła lokalizację. Jak podkreśliła glosatorka, nie zawsze tak jest, zwłaszcza gdy powód nie uzyskał jeszcze pełnego zaspokojenia z masy upadłości lub gdy jego wierzytelność jest na zatwierdzonej liście, lecz powód nie dysponuje dokumentem, który zgodnie z prawem stanowi tytuł egzekucyjny, ponieważ postępowanie upadłościowe jeszcze trwa. Ryzyko zmiany okoliczności w postępowaniu upadłościowym mogące skutkować zniweczeniem ochrony udzielonej w postępowaniu upadłościowym uzasadnia wstrzymanie się z wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie zainicjowanej powództwem o świadczenie. Zdaniem autorki należałoby dopuścić sytuację, w której wobec tej samej wierzytelności istnieją dwa tytuły egzekucyjne, ale wykonywany jest tylko jeden z nich.

Glosy do orzeczenia opracowali: D. Chrapoński (Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 3, s. 134) i P. Wrzaszcz (Studia Prawnicze KUL 2019, nr 2, s. 327). Uchwałę omówiła także A. Gołąb w opracowaniu „Uzyskanie w trakcie postępowania cywilnego innego niż orzeczenie sądu tytułu egzekucyjnego” (MoP 2020, nr 3, s. 159).

A.G.

*

Osoba, należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, na rzecz której spadkobierca legitymujący się stwierdzeniem nabycia spadku rozporządził prawem należącym do spadku, nie nabyła tego prawa, jeżeli rzeczywistym spadkobiercą jest dziecko spadkodawcy, w chwili otwarcia spadku już poczęte, które urodziło się żywe (*nasciturus*).

(uchwała z 25 lipca 2019 r., III CZP 12/19, A. Piotrowska, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 3, poz. 28; BSN 2019, nr 7–8, s. 12; OSP 2020, nr 6, poz. 47; MoP 2019, nr 16, s. 85; Rej. 2019, nr 8, s. 144; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 3, s. 175; NPN 2019, nr 3, s. 92; Pal. 2020, nr 1, s. 86)

Glosa

Patryka Walczaka, *Transformacje Prawa Prywatnego 2022*, nr 4, s. 95

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wyraził wprawdzie aprobatę dla pobudek, jakimi kierował się Sąd Najwyższy, wydając głosowane orzeczenie i wskazując na prymat wartości etycznych nad pewnością obrotu, jednocześnie dokonał jednak krytycznej oceny prawnej uchwały.

Zdaniem glosatora próba stworzenia przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia słusznościowego napotykała na przeszkody ze względu na trudności dowodowe, tj. wykazanie braku dobrej wiary osoby obdarowanej nieruchomością. W ocenie autora prezentowana przez Sąd Najwyższy argumentacja, szczególnie co do wykładni art. 1028 k.c., pozostaje niespójna w tych fragmentach, w których Sąd Najwyższy wskazuje na wyłączenie z katalogu osób trzecich potencjalnych spadkobierców ustawowych oraz na odrzucenie stosowania art. 407 k.c., a ponadto tam, gdzie odwołuje się do konstytucyjnego prawa dziedziczenia. Autor przyjął bowiem, odmiennie od Sądu Najwyższego, że w okolicznościach faktycznych sprawy obdarowana skutecznie nabyła nieruchomości od swojej matki, a poszkodowanej spadkobierczyni przysługują skuteczne instrumenty w celu ochrony należnych jej praw, które może kierować tak przeciwko rzekomej spadkobierczyni, jak i przeciwko obdarowanej.

Dalej glosator zwrócił uwagę, mimo krytycznej oceny uchwały, że rozstrzygnięta sprawa może stanowić swego rodzaju szansę dla polskiego prawa spadkowego. W ocenie autora wystąpiły w niej bowiem dwa problemy skłaniające do refleksji nad koniecznością przeprowadzenia zmian legislacyjnych. Po pierwsze, weryfikacji powinna ulec, być może nadmiernie szeroka, ochrona przewidziana w art. 1028 k.c., a po drugie, rozważyć należy potrzebę przerwania ciężaru dowodu dobrej wiary na nabywcę w przypadku nabycia od nieuprawnionego. Taka zmiana w ocenie glosatora mogłaby doprowadzić do ograniczenia zjawiska nabywania

od rzekomego spadkobiercy i zrównoważyłaby pozycję procesową pozskodowanego, zbywcy i nabywcy, jednocześnie prowadząc do ograniczenia liczby spraw o podobnym stanie faktycznym w przyszłości.

Glosy do uchwały opublikowali: G. Wołak (Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2020, nr 1, s. 113) oraz T. Justyński (OSP 2020, nr 6, poz. 47), a także M. Sepełowski (MoP 2020, nr 9, s. 483), K. Górniak (Rej. 2020, nr 5, s. 69). Uchwałę omówili także w przeglądach orzecznictwa: M. Strus-Wołos (Głos Prawa 2019, nr 1, s. 87) oraz K. Tenenbaum-Kulig (Pal. 2020, nr 1, s. 86; red. J. Pisuliński).

S.K.T.

*

Jeżeli osoba mająca podpisać pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) umie czytać, lecz nie może się podpisać, dopuszczalne jest zastosowanie w drodze analogii art. 79 k.c.

(postanowienie z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 277/19, K. Tyczka-Rote, P. Grzegorzczak, K. Weitz, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 59; BSN 2020, nr 3–4, s. 12)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza i Marii Wysockiej-Orlik, Rejent 2023, nr 1, s. 75

Glosa ma charakter aprobujący.

Jej autorzy zwrócili uwagę na dwie sporne w sprawie kwestie. Pierwsza dotyczyła przesłanek zakwalifikowania osoby biorącej udział w złożeniu oświadczenia woli przez spadkodawcę jako świadka testamentu ustnego, druga – dopuszczalności uznania tuszowego odcisku palca umieszczonego na pisemnym stwierdzeniu treści testamentu przez spadkodawcę za podpis, który odpowiada wymoganiom przewidzianym w art. 79 k.c. Glosatorzy krytycznie odnieśli się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu, że nie jest istotne, czy dana osoba, słysząc oświadczenie spadkodawcy, zdawała sobie sprawę z tego, że jest świadkiem testamentu. Wskazali, że o tym, czy dana osoba jest takim świadkiem, decyduje wola testatora, kierującego swe oświadczenie do tej osoby. Ponadto świadkiem testamentu może być – ich zdaniem – osoba, do której spadkodawca kierował swoje oświadczenie, świadoma swej roli

i rozumiejąca treść oświadczenia spadkodawcy. W okolicznościach sprawy, uwzględniając powyższe kryteria, za świadka testamentu należało – zdaniem glosatorów – uznać także osobę, która pełniła funkcję protokollanta spisującego wolę spadkodawcy.

Odnosnie do drugiego poruszonego problemu glosatorzy podkreślili, że uznanie, iż tuszowy odcisk palca nie spełnia wymagania podpisu, wykluczałoby możliwość sporządzenia testamentu ustnego w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c. przez osobę, która nie może pisać. Ich zdaniem nie ma przeszkód, aby w wypadkach, w których przepisy wymagają do dokonania określonej czynności złożenia podpisu, został on zastąpiony tuszowym odciskiem palca. Jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, to zastosowanie art. 79 k.c. jest uzasadnione.

Autorzy glosy zwrócili uwagę na jeszcze jedną kwestię. Wskazali, że art. 79 k.c. został zamieszczony wśród regulacji, które dotyczą formy czynności prawnych i odnosi się on wyraźnie do oświadczeń woli osób niemogących pisać. Czynność przewidziana w art. 952 § 2 k.c. nie jest zaś czynnością prawną. Osoby, które podpisują się na dokumencie przewidzianym w art. 952 § 2 k.c., składają jedynie oświadczenia wiedzy. Sąd Najwyższy, wydając komentowane postanowienie, zaakceptował to stanowisko. Glosatorzy postawili w tym kontekście kolejne pytanie, a mianowicie, czy przepisy dotyczące oświadczenia woli można także stosować do oświadczenia wiedzy. Wskazali, że już przed wprowadzeniem art. 651 k.c. zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze przyjmowano takie rozwiązanie. Wątpliwości natomiast dotyczyły tego, w jaki sposób „odpowiednio” stosować określone przepisy.

Autorzy glosy zauważyli, że według ugruntowanego poglądu regulacje, które odnoszą się do formy czynności prawnych, wymagają wykładni ścisłej. Zwrócili uwagę na to, że w analizowanej sprawie nie chodziło o odpowiednie stosowanie przepisów o formie, lecz wyłącznie przepisu, który wyznacza jeden z elementów konstrukcyjnych pisemnej formy czynności prawnych, a jest nim podpis, którego zastępczą postacią stanowi tuszowy odcisk palca. Przeprowadzona analiza miała – ich zdaniem – wskazywać na trafność tezy wyrażonej w komentowanym orzeczeniu.

E.Ch.S.

Poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 22 lipca 2020 r., III CZP 31/19, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, M. Koba, G. Misiurek, W. Pawlak, D. Zawistowski, A. Piotrowska, OSNC 2021, nr 4, poz. 22; BSN 2020, nr 7–8, s. 10; OSP 2021, nr 6, poz. 45; OSP 2022, nr 1, poz. 2; MoP 2020, nr 18, s. 940)

Glosa

Mateusza Jakuba Kosiorowskiego, Co do zasady. Studia i analizy prawne 2022, nr 1, s. 97

Glosa jest aprobująca.

Autor zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały szczegółowo przeanalizował znaczenie słowa „koszt” w ujęciu słownikowym. Sąd Najwyższy rozważał, czy przez „koszt” należy rozumieć wyłącznie wydatkowaną sumę pieniężną (a zatem koszt jako „wydatek”), czy też powinno się na to zagadnienie spojrzeć w perspektywie niemalże ekonomicznej i rozumieć wskazany termin jako wartość pieniężną czy cenę potencjalnych usług i świadczeń.

Jak podkreślił glosator, w tym zakresie, przy jednoczesnym posiłkowaniu się wykładnią językową, systemową oraz celowościową, ostatecznie uwypuklono, że skoro ustawodawca posłużył się pojęciem kosztu, a nie wydatku, można przyjąć, że za istotne uznał wyliczenie (równowartość) tych kosztów, a nie faktycznie ich poniesienie przez poszkodowanego.

Autor zaznaczył, że w głosowanej uchwale przyjęto – zaproponowany przez wnioskodawcę (Rzecznika Finansowego) – pozytywny model ustalania odszkodowania oraz podzielono co do zasady argumentację stojącą za tym rozwiązaniem. W konsekwencji, w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy uwypuklił w szczególności, że poszkodowany nie jest obciążony ciężarem udowodnienia faktycznie poniesionych wydatków na udzielaną mu pomoc i jeżeli udzielana mu opieka mieści się w ramach obiektywnych oraz celowych świadczeń, to przysługuje mu odpowiednie roszczenie odszkodowawcze.

Glosator uznał, że prawidłowo Sąd Najwyższy wywodzi również, iż w takim wypadku szkodą jest uzasadniona i racjonalna potrzeba (konieczność) zapewnienia poszkodowanemu opieki mającej wymierny ciężar ekonomiczny; pomoc ta przejawia się w świadczeniach rozumianych jako czynności faktyczne, które mają w sobie określoną wartość nadającą się do spieniężenia. Jak dodał, zgodzić się również należy z przedstawionym zapatrywaniem Sądu Najwyższego, że irrelevantne jest, kto te koszty poniósł (przykładowo żona, która w celu miesięcznej opieki nad poszkodowanym mężem zgłosiła miesięczny i bezpłatny urlop, prowadząc tym samym do obniżenia swoich dochodów w rocznym ujęciu).

Komentator wskazał, że w uzasadnieniu podkreślono, iż powyższe stanowisko harmonizuje z ogólnymi zasadami ustalenia odszkodowania i naprawienia szkody, i dodał, że pogląd ten należy w pełni zaakceptować. Jego zdaniem nie może bowiem budzić wątpliwości, że takie ujęcie problematyki odszkodowań za bezpłatną pomoc znajduje uzasadnienie nie tylko w teorii szkody dynamicznej, ale w szczególności w zasadzie pełnego odszkodowania, tj. całkowitej indemnizacji.

W konsekwencji, jak zaznaczył glosator, należy się zgodzić z tezą, że to obiektywna i celowa potrzeba udzielenia opieki determinuje, że poszkodowany może wykazać szkodę majątkową, tj. bez konieczności poniesienia odpowiednich wydatków. Jest to wyłączne prawo i decyzja poszkodowanego (spójne z dyspozycją art. 363 § 1 k.c.), czy w takim przypadku pragnie on skorzystać z zewnętrznej, płatnej i profesjonalnej opieki (w niektórych sytuacjach tego rodzaju opieka będzie ze względów zdrowotnych wymagana), czy też z tej świadczonej nieodpłatnie przez bliską mu osobę (kierując się m.in. potrzebą komfortu psychicznego, troskliwością takiej opieki czy chęcią otrzymania wsparcia emocjonalnego).

Ponadto autor zwrócił uwagę, że pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu glosowanej uchwały znajduje potwierdzenie w zasadzie pełnego odszkodowania, która w oczywisty sposób jest skorelowana z funkcją kompensacyjną, rozumianą przez część przedstawicieli doktryny jako przywrócenie równowagi majątkowej.

Komentator podniósł także, co zaakcentował w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy, że z doświadczenia życiowego i zawodowego wynika, iż z bezpłatnej formy opieki korzystają często osoby niezamożne, których nie stać na jej opłacenie. Pomoc ta nie powinna prowadzić do zmniejsze-

nia zakresu zobowiązania odszkodowawczego sprawcy szkody. Zgodzić się bowiem trzeba, że nie należy „karać” poszkodowanych, którzy z różnych względów (natury finansowej czy osobistej) decydują się na wybór opieki świadczonej przez osobę im bliską. Zdaniem autora przyjęcie innego stanowiska świadczyłoby o represyjnej interpretacji art. 444 § 1 k.c., która z oczywistych względów jest niedopuszczalna.

Podsumowując, komentator stwierdził, że głosowana uchwała Sądu Najwyższego jest trafna oraz aksjologicznie uzasadniona, a tym samym zasługuje na aprobatę. W jego ocenie stanowi ona bowiem w szczególności realizację zasady pełnej kompensaty. Autor zaznaczył przy tym, że przy szkodach osobowych trzeba mieć na uwadze, że poszkodowani doznają krzywd i cierpień fizycznych oraz psychicznych (rozstrój zdrowia i uszkodzenie ciała), których indemnizacja nie może się sprowadzać do wykładni pojęcia kosztu/wydatku. Interpretacja norm prawnych nie może być w takim wypadku wąska i opierać się wyłącznie na wykładni językowej.

Tego rodzaju rozumienie norm prawnych mogłoby bowiem prowadzić do pewnego rodzaju nadużyć podmiotowych i przedmiotowych, tworzących niepożądane stany faktyczno-prawne, przed czym właśnie przestrzega Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały.

Glosy do tej uchwały sporządzili również: M. Orlicki (Prawo Asekuracyjne 2021, nr 2, s. 81) oraz S. Hadrowicz (OSP 2021, nr 6, s. 34), a także T. Nowakowski (OSP 2022, nr 1, poz. 2).

A.Z.

★

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

(uchwała z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 59; OSP 2023, nr 1, poz. 3; BSN 2021, nr 2, s. 12; MoP 2021, nr 6, s. 282; Prok. i Pr. 2021, nr 10, poz. 40)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 1, poz. 3, s. 37

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy zmierzył się z ciekawym, a jednocześnie – wbrew pozorom – niezwykle złożonym problemem wykładni testamentu, którego istotna część zawarta była w swoistym „załączniku” do testamentu, czyli na zdjęciu. Co więcej, sytuacja komplikowała się dodatkowo przez to, że zdjęcie nie zostało nawet do testamentu załączone. Wedle komentatora Sąd Najwyższy, kierując się przekonaniem o bezwzględnej potrzebie ochrony woli zmarłego, dopuścił wykładnię takiego testamentu i przesądził, że: „Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalone z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych”.

Autor zaaprobował tezę uchwały, wskazując, że została ona sformułowana bardzo ogólnie. Nie podzielił jednak argumentów wyprowadzonych z niej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały.

Komentator nie zgodził się na zaproponowane przez Sąd Najwyższy podważenie wymogu zachowania formy pisemnej – własnoręcznej. Ewentualne zmiany w tym zakresie – jego zdaniem – należą jednak do prawodawcy. Zwrócił uwagę, że w istocie Sąd Najwyższy zastąpił prawodawcę i dopuścił nowe, nieznanne polskiemu prawu spadkowemu, formy testamentu. Pozwolił przecież, aby istotna treść testamentu (a taką niewątpliwie jest powołanie spadkobierców) znalazła się nie w pisemnym – własnoręcznym dokumencie, lecz w jakimś „załączniku do niego” (na zdjęciu) i aby była mimo to w pełni skuteczna.

Nie można, wedle autora, nie dostrzec również tego, że takie stanowisko Sądu oznacza dopuszczenie także „innych załączników” (i odesłań), w tym w szczególności nagrań audio lub video. Nie ma przecież specjalnej różnicy pomiędzy załączeniem do testamentu zdjęcia a załączeniem nagrania (audio lub video). W ten sposób Sąd Najwyższy niepostrzeżenie dopuścił dyskutowany w doktrynie tzw. videotestament, podczas gdy w systemie kontynentalnym, a więc również w prawie polskim, stanowienie prawa (w tym kreowanie nowych form testamentu) to wyłączna prerogatywa prawodawcy.

W ocenie glosatora Sąd Najwyższy zdecydowanie przekroczył granice prawidłowej wykładni testamentu, zupełnie pominął przepisy o formie testamentu i posunął się do prawotwórstwa. Zdaniem komentatora wywoła to niepotrzebne zamieszanie w judykaturze. Wykładnia testamentu

musi jednak kończyć się tam, gdzie pojawiają się wyraźne nakazy i zakazy ustawowe. Nie można ich obchodzić w drodze mniej lub bardziej wyszukanej interpretacji i poszukiwania domniemanej woli zmarłego. Wola ta jest wprawdzie w prawie spadkowym najważniejsza, jednakże nawet ona – zdaniem autora – nie przełamuje narzuconych przez prawodawcę wymogów formalnych. Jest zatem najważniejsza tylko o tyle, o ile wyrażona została w testamencie sporządzonym w prawem przewidzianej formie.

W konkluzji komentator za niedopuszczalne uznał przeniesienie istotnej treści testamentu holograficznego na inne „nośniki informacji” (zdjęcie, nagranie audio lub video), gdyż nie czynią one zadość wymogom dotyczącym formy testamentu.

Głosę do uchwały opracował także T. Nowakowski (Rej. 2022, nr 1, s. 85).

An.T.

*

Uprawnionemu do zachowku przysługuje względem obdarowanego przez spadkodawcę roszczenie o uzupełnienie lub zapłatę zachowku, jeżeli uprawniony wykaże z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że uzyskanie zachowku od spadkobierców nie jest możliwe (art. 1000 § 1 k.c.). Konieczne jest w tym zakresie dokonanie obiektywnej oceny wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na spełnienie świadczenia przez spadkobierców.

(wyrok z 26 maja 2021 r., II CSKP 232/21, J. Widło, M. Łochowski, M. Łodko, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 26; BSN 2022, nr 1, s. 68)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Krakowski Przegląd Notarialny 2022, nr 4, s. 87

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że teza głosowanego wyroku odpowiada prawu materialnemu i jako taka zasługuje na akceptację. Zgodził się z Sądem Najwyższym co do tego, że Sąd Apelacyjny dopuścił się w sprawie naruszenia art. 1000 § 1 k.c.

Autor podkreślił, że wskazanie zamkniętego katalogu zdarzeń (okoliczności), w których niemożliwe jest uzyskanie zachowku od spadkobierców (ewentualnie także od zapisobierców windykacyjnych – w obecnym stanie prawnym) przez uprawnionego, nie jest ani celowe, ani uprawnione. Wystarczy w konsekwencji wykazanie przez powoda z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że uzyskanie przez niego zachowku od spadkobierców (ewentualnie – w obecnym stanie prawnym – także od zapisobierców windykacyjnych) nie jest możliwe (art. 1000 § 1 k.c.).

Zdaniem glosatora wymaga to wnikliwej analizy wszelkich przedłożonych przez powoda dowodów wskazujących na okoliczności mogące mieć wpływ na spełnienie tego świadczenia przez spadkobierców (ewentualnie także przez zapisobierców windykacyjnych). Także i tu bowiem ma zastosowanie zasada ogólna odnosząca się do ciężaru dowodu, wyrażona w art. 6 k.c. (*ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*). To na uprawnionym do zachowku spoczywa ciężar dowodu wykazania niemożności uzyskania zaspokojenia roszczenia przez spadkobierców. Konieczne jest jednak uwzględnienie specyficznego charakteru tej przesłanki. Chodzi bowiem o wykazanie, że w przyszłości nie zajdzie zdarzenie w postaci zaspokojenia w całości lub w części roszczenia o zachówek.

S.J.

*

1. Prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym.
2. Ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.), podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do naruszenia (zagrożenia) których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.

(uchwała z 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, *M. Romańska, P. Grzegorzczak, M. Koba*, OSNC 2021, nr 11, poz. 72; BSN 2021, nr 5, s. 9; MoP 2021, nr 13, s. 671; OSP 2022, nr 5, poz. 40; OSP 2022, nr 6, poz. 49; OSP 2022, nr 9, poz. 73; Prok. i Pr. 2022, nr 4, poz. 46; EPS 2022, nr 7, s. 59)

Glosa

Pauliny Wojtkowskiej, Co do zasady. Studia i analizy prawne 2021, nr 2, s. 149

Glosa jest zasadniczo aprobująca.

Komentatorka zauważyła, że w glosowanej uchwale Sąd Najwyższy pochylił się nad zagadnieniem prawa do życia w czystym środowisku jako dobra osobistego. Podniosła, że uzasadnienie uchwały poświęca wiele uwagi ochronie wartości niematerialnych związanych z człowiekiem na przestrzeni czasu, a także temu, w jakich okolicznościach dochodzi do ich naruszenia.

Jak zauważyła autorka, Sąd Najwyższy podsumował, że ogólne ujęcie dóbr osobistych w orzecznictwie zakłada, że obejmują one fizyczną i psychiczną integralność człowieka albo – jako przejaw jego twórczej działalności – skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Wobec tego, jak zaznaczył Sąd Najwyższy, dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować.

Jak podkreśliła glosatorka, taka analiza doprowadziła Sąd Najwyższy do konkluzji, że środowisko naturalne człowieka jest pozbawione cech dobra osobistego. Wręcz przeciwnie – jest to dobro wspólne dla ludzkości, które ma substrat materialny w postaci powietrza, wody, gleby, fauny i flory. Z drugiej strony Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że nie przesądza to w żadnym razie o braku ochrony podobnych wartości, bo polski ustrojodawca zadeklarował w art. 5 Konstytucji, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Z kolei art. 74 ustawy zasadniczej precyzuje, że ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych, które powinny prowadzić politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom oraz wspierać działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

Jak podkreśliła autorka, zdaniem Sądu Najwyższego naruszenie norm jakości powietrza może niekiedy prowadzić do naruszenia dóbr osobistych jednostki takich jak zdrowie, wolność, prywatność czy inne, ale w uchwale brak wskazówek co do formy naruszenia standardów powietrza, która uruchamiałaby odpowiedzialność cywilnoprawną po stronie naruszydela i uzasadniałaby wysunięcie określonych roszczeń przez jed-

nostkę. Autorka tłumaczy ten stan rzeczy okolicznością, że kwestia ta pozostaje poza zakresem przedstawionego pytania prawnego i będzie podlegała ocenie sądu rozpoznającego apelację.

Glosatorka stwierdziła, że stanowisko Sądu Najwyższego wydaje się częściowo słuszne, chociaż nie wyczerpuje zagadnienia w całości. Jak podkreśliła, kluczowa jest konkluzja, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym, a dobrem wspólnym, które podlega jednak ochronie.

Dalej autorka zauważyła, że z mniejszym entuzjazmem i większą ostrożnością należy odnieść się do drugiej tezy, zgodnie z którą konkretne zachowania powodujące degradację środowiska mogą naruszać ustalony już katalog chronionych wartości. Glosatorka podkreśliła, że podobne stwierdzenie budzi niepokój w okolicznościach takich jak w analizowanej sprawie – gdy chodzi o szkodę niematerialną (krzywdę), którą trudno rzetelnie wykazać, ale której równie trudno z przekonaniem pokrzywdzonemu odmówić. W każdym razie na gruncie tej sprawy – zdaniem autorki – rozważania powinny dotyczyć nie tego, w jakich warunkach określone wartości można uznać za dobra osobiste, a raczej tego, w jakich okolicznościach dochodzi do ich naruszenia i jak można skutecznie domagać się ochrony. Z drugiej strony, autorka wyjaśniła, że Sąd Najwyższy otrzymał jednak dość wąsko zakreślone zagadnienie prawne i tylko do takiego mógł odnieść się w uchwale.

Podsumowując, glosatorka stwierdziła, że nie ma wątpliwości, iż prawo do życia w czystym powietrzu nie jest dobrem osobistym i dodała, że Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę na problem niekontrolowanego rozrastania się katalogu dóbr osobistych.

Glosy do tej uchwały opracowali również: J. Trzewik (PUG 2021, nr 4, s. 57), T. Nowakowski (OSP 2022, nr 5, poz. 40), R. Szczepaniak (OSP 2022, nr 6, poz. 49), M. Krystman (OSP 2022, nr 9, poz. 73), A. Skorupka (PS 2022, nr 5, s. 112), a także K. Ciućkowska (OSP 2022, nr 11, poz. 94).

A.Z.

Dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne w sytuacji, w której wyrok ten nie został zaskarżony w części uwzględniającej żądanie ewentualne.

(uchwała z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, K. Weitz, W. Pawlak, D. Zawistowski, OSNC 2022, nr 5, poz. 50)

Glosa

Krzysztofa Górskiego, Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych 2022, nr 1, s. 49

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Komentator zaakceptował w pełni tezę uchwały dotyczącą dopuszczalności apelacji powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne w sytuacji, w której wyrok ten nie został zaskarżony w części uwzględniającej żądanie ewentualne. Uzasadnił to, podobnie jak Sąd Najwyższy, wewnątrzprocesowym związkiem między żądaniem głównym a ewentualnym, który przenosi się także na postępowanie apelacyjne. Zdaniem autora nie może budzić wątpliwości pogląd, że zmiana lub uchylenie orzeczenia oddalającego żądanie główne skutkować będzie odpadnięciem przesłanki warunkującej dopuszczalność orzekania o żądaniu wtórnym. Odwołując się do tej właśnie zależności, Sąd Najwyższy sformułował jednak w uzasadnieniu komentowanej uchwały dodatkową tezę o automatycznej utracie mocy rozstrzygnięcia uwzględniającego żądanie ewentualne. Skutek ten nastąpić miałby wedle Sądu Najwyższego *ex lege*.

Pogląd ten spotkał się z krytyką autora glosy. Wskazał on, że przyjęcie tej konstrukcji może w praktyce powodować szereg wątpliwości interpretacyjnych i problemów dotyczących zakresu obowiązywania orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zdaniem autora sama wewnątrzprocesowa zależność między rozstrzygnięciami nie wyjaśnia dostatecznie wyprowadzonego przez Sąd Najwyższy skutku dla utraty obowiązywania niezaskarżonego rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym. Orzeczenie pozytywne o obu żądaniach pozwu będzie kwalifikowane bowiem jako wyjście ponad żądanie, a w takim wypadku nie przyjmuje się nieistnienia orzeczenia, a jedynie możliwość zaskarżenia i konieczność jego uchylenia.

Zdaniem glosatora w miejsce przyjętej przez Sąd Najwyższy koncepcji utraty mocy orzeczenia *ex lege* rozwiązania trudności praktycznych związanych z rozważaną sytuacją procesową poszukiwać należy poprzez odwołanie się do reguł wypracowanych na tle rozpatrywania środków odwoławczych od orzeczeń (wyroków i postanowień w postępowaniu nieprocesowym) zawierających tzw. rozstrzygnięcia integralne (mające charakter niepodzielny – wzajemnie się warunkujące lub zależne). W koncepcji związku integralnego (warunkującego) między rozstrzygnięciami – przyjmuje się, że sąd nie jest związany granicami wniosków apelacyjnych oraz zakazem *reformationis in peius*, jeśli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością zaskarżonego orzeczenia. W ocenie autora glosy zakwestionowanie przez powoda w apelacji orzeczenia o żądaniu głównym spowoduje, że granicami kognicji sądu odwoławczego objęte zostanie także orzeczenie o żądaniu ewentualnym. Skutkiem uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku (uwzględnienia żądania głównego) powinno być zatem uchylene przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym na podstawie art. 386 § 3 w zw. z art. 355 k.p.c. Orzekanie o roszczeniu ewentualnym staje się bowiem w tej sytuacji następczo niedopuszczalne.

P.R.

*

Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej.

(uchwała z 9 grudnia 2021 r., III CZP 16/21, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 68; BSN 2021, nr 12, s. 10; OSP 2022, nr 6, poz. 50)

Glosa

Sławomira Szejny, Rejent 2022, nr 12, s. 61

Glosator wyraził pełną aprobatę dla tezy komentowanej uchwały, a także argumentacji przedstawionej w jej uzasadnieniu, którą szeroko przytoczył w swej glosie. Autor szczegółowo odniósł się do stanowiska doktryny i judykatury zarówno wzmacniającego tę argumentację, jak i stojącego do niej w opozycji.

Pomimo uznania słuszności tezy głosowanego orzeczenia, glosator stwierdził, że argumentacja Sądu Najwyższego wymaga uzupełnienia.

Po pierwsze, nie można – jego zdaniem – zaakceptować następującego poglądu doktryny: „nieokreśloność maksymalnej wartości potencjalnej kary sprzeciwia się również funkcji kompensacyjnej realizowanej przez karę umowną. Nie można (...) mówić o realizacji funkcji kompensacyjnej, jeżeli wartość kary umownej nie jest ograniczona – ponieważ wówczas zmienia się jej funkcja z kompensacyjnej na represyjną, co jest sprzeczne z naturą instytucji kary umownej” (M. Łolik). Zdaniem autora nie jest istotne, czy strony określą maksymalną wartość kary umownej, ponieważ w chwili jej zastrzegania nie jest jeszcze znana wysokość szkody, którą wierzyciel może ponieść w związku z niewykonaniem bądź nie należytych wykonaniem zobowiązania niepieniężnego, a określona kwota kary umownej określa jedynie potencjalną wartość tej szkody. Niezastrzeżenie w umowie maksymalnej wysokości kary umownej nie powoduje obciążenia dłużnika karą umowną, która przewyższa wartość szkody poniesionej przez wierzyciela, gdyż zapobiega temu instytucja miarkowania kary umownej.

Po drugie, nie można także podzielić poglądu, że „wierzyciel korzysta tutaj z takich udogodnień, jak brak obowiązku wykazywania szkody, jej wysokości czy też związku przyczynowego. Ustawodawca w celu zrównoważenia pozycji dłużnika wprowadził obowiązek ustalenia kwoty kary umownej już na etapie zawierania umowy. Ma to pośrednio zapewniać ochronę dłużnika, który po rezygnacji z elementów, które mogłyby być wykorzystane w celu obrony swojej pozycji, ma przynajmniej pewność co do zakresu swojej odpowiedzialności. Brak zastrzeżenia maksymalnej wysokości kary umownej powoduje zachwianie tej normatywnie narzuconej równowagi oraz dodatkowe (ponowne) uprzywilejowanie sytuacji prawnej wierzyciela względem dłużnika” (M. Łolik). Według autora nie można podzielić tego poglądu, ponieważ, jeżeli strony umowy wskażą w niej przesłanki skuteczności kary umownej, w tym m.in. podstawę na-

liczania tej kary, to wierzyciel będzie uprawniony do skorzystania z uprawnienia wynikającego z symplifikacyjnej funkcji kary umownej, bez konieczności zakreślania maksymalnej wysokości tej kary.

Po trzecie, za trafnością omawianej uchwały przemawia redakcja art. 395 § 1 zd. 1 k.c. Gdyby bowiem ustawodawca miał zamiar uzależnić skuteczność kary umownej od wskazania terminu końcowego do jej naliczania, to wprowadziłyby takie zastrzeżenie. To samo należy odnieść do obowiązku określenia maksymalnej wysokości kary umownej.

Po czwarte, trafność tezy potwierdza art. 436 pkt 4a i art. 437 ust. 1 pkt 7a nowego Prawa zamówień publicznych (ustawa z dnia 11 września 2019 r.), które to przepisy przyznają zamawiającemu (wierzycielowi) uprawnienie do zastrzeżenia w umowie w sprawie zamówienia publicznego łączącej go z wykonawcą kary umownej za nieterminowość lub brak zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom lub dalszym podwykonawcom. Skoro wprowadzono wyjątek od przewidzianego w art. 483 § 1 k.c. zakazu zastrzegania kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego, to należy wnioskować, że przepisy Kodeksu cywilnego o karze umownej trzeba interpretować w stosunku do wierzycieli mniej restrykcyjnie.

Po piąte, stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w głosowanej uchwale wspiera redakcja art. 484 § 1 zd. 2 k.c. Według tego przepisu niedopuszczalne jest żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary, chyba że strony postanowiły inaczej. Artykuł 484 § 1 zd. 2 k.c. wprowadza maksymalny limit odszkodowania na wypadek zastrzeżenia kary umownej. Jeżeli skuteczność kary umownej miałaby zależeć od wskazania końcowego terminu jej naliczania lub maksymalnej jej kwoty, zostałoby to wyrażone *expressis verbis*.

Po szóste, za trafnością stanowiska Sądu Najwyższego przemawia – zdaniem glosatora – także wykładnia gramatyczna art. 484 § 1 zd. 1 k.c. Skoro bowiem w przepisie tym użyto zwrotu „w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości”, oznacza to, że skuteczność kary umownej nie zależy od wskazania terminu końcowego do jej naliczania lub maksymalnej jej wysokości. Dłużnik może zatem żądać odszkodowania umownego do wysokości zastrzeżonych w umowie kar umownych za czas trwania opóźnienia. Jest on chroniony przed rażąco wygórowanymi karami umownymi poprzez instytucję ich miarkowania.

Po siódme wreszcie, istotne znaczenie ma również redakcja art. 359 § 2¹ i art. 481 § 2¹ k.c., które przewidują „odsetki maksymalne”. Gdyby ważność zastrzeżenia kary umownej zależała od określenia maksymalnej jej wysokości bądź terminu końcowego do jej naliczenia, to wprowadzono by do regulacji Kodeksu cywilnego o karze umownej rozwiązanie zbliżone do przepisów o odsetkach maksymalnych.

Glosy do uchwały napisali także: O. Radliński (MoP 2022, nr 12, s. 653), A. Żukowski (MoP 2022, nr 13, s. 698) oraz M. Walasiak (OSP 2022, nr 6, poz. 50).

E.Ch.S.

*

Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania albo nienależytego wykonania przez wierzyciela czynności, bez której świadczenie dłużnika w umowie o roboty budowlane nie może być spełnione.

Maksymalna wysokość kary umownej nie musi być wyrażona w kwocie pieniężnej; wystarczy, że można ją oznaczyć na podstawie umowy i w świetle okoliczności sprawy.

(uchwała z 9 grudnia 2021 r., III CZP 26/21, G. Misiurek, W. Pawlak, M. Romańska, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 70; BSN 2021, nr 12, s. 11; OSP 2023, nr 1, poz. 1)

Glosa

Andrzej Szlęzaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 1, poz. 1, s. 3

Glosa ma charakter zasadniczo krytyczny.

Jak wskazał sam autor, do uchwały Sądu Najwyższego ma stosunek ambiwalentny, bowiem godzi się z tezą, że niewykonanie zobowiązań zamawiającego wymienionych w art. 647 k.c. sankcjonowane może być karą umowną, jednakże w takim wypadku nie można mówić o karze umownej „wierzycielskiej”, lecz karze umownej „dłużniczej”.

W ocenie glosatora niedopuszczalne jest konstruowanie „wierzycielskiej” kary umownej mającej sankcjonować niewykonanie przez wierzyciela obowiązku współdziałania z art. 354 § 2 k.c.

Jak wskazał dalej autor, sankcją przewidzianą w art. 486 § 1 k.c. za brak współdziałania wierzyciela z dłużnikiem jest odszkodowanie za wynikłą stąd dla dłużnika szkodę. Nie oznacza to jednak, zdaniem glosatora, że ustawa pozwala wyrazić je ryczałtowo w postaci kary umownej. Przepisy bowiem o karze umownej wprost nawiązują do niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania przez dłużnika, a nie przez wierzyciela. Fakt więc, że istnieje sankcja odszkodowawcza za zwłokę wierzyciela nie wystarcza, by można było przekształcić ją w karę umowną.

Autor podkreślił ponadto, iż kara umowna jest konstrukcją szczególną, nie można rozciągać jej na sytuacje w ustawie nieprzewidziane, tj. sankcjonować karą umowną niewykonanie przez wierzyciela jego obowiązku współdziałania z dłużnikiem, skoro art. 486 k.c. wyraźnie wskazuje na wierzyciela jako podmiot będący w zwłoce i nie zawiera odesłania do norm regulujących zwłokę.

Komentator zauważył także, że nie każde „współdziałanie” jest współdziałaniem wierzyciela z dłużnikiem, Kodeks cywilny zna też współdziałanie dłużnika z dłużnikiem, regulowane w art. 647 k.c., współdziałanie to nie jest podejmowane zatem tylko w interesie wierzyciela, ale również dłużnika (wykonawcy).

P.L.

*

teza oficjalna

Przedstawienie Sądowi Najwyższemu poważnej wątpliwości prawnej może nastąpić wówczas, gdy zagadnienie opiera się na okolicznościach mieszczących się w stanie faktycznym sprawy, tak by udzielenie odpowiedzi ułatwiło sądowi formułującemu zagadnienie prawne podjęcie decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy.

Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar.

teza opublikowana w Glosie

Jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 Kodeksu cywilnego), to jednak judykatura przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Orzecznictwo zgodnie przy tym przyjmuje, że powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar.

Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może jednak żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależy od okoliczności sprawy.

(postanowienie z 16 grudnia 2021 r., III CZP 66/20, A. Piotrowska, M. Koba, K. Strzelczyk)

Glosa

Piotra Ratusznika, Glosa 2023, nr 1, s. 46

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator odniósł się krytycznie do stanowiska Sądu Najwyższego, że poszkodowany wypadkiem komunikacyjnym ma prawo wyboru między odszkodowaniem pieniężnym wyliczanym zgodnie z metodą dyferencyjną oraz wyliczanym metodą kosztorysową. Podkreślił, że uprawnienia wierzyciela dochodzącego naprawienia szkody mają swoje ściśle określone granice. Wyznacza je prawo wyboru z art. 363 § 1 k.c., które dotyczy wyłącznie sposobów naprawienia szkody wskazanych w ustawie (odszkodowania pieniężnego i restytucji naturalnej). W opinii komentatora Sąd Najwyższy nie miał zatem podstaw, aby dodatkowo konstruować

prawo wyboru dotyczące metody (dyferencyjna czy kosztorysowa), według której będzie ustalane odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń. Zdaniem glosatora nie ma podstawy prawnej dla takiego poglądu, w szczególności nie uzasadnia go odwołanie do art. 822 § 1 k.c.

Ponadto autor glosy wskazał, iż konsekwencją wyboru przez poszkodowanego nie tylko sposobu naprawienia szkody, ale także metody wyliczenia odszkodowania, jest *de facto* określenie przez niego wysokości zasądzanego mu odszkodowania pieniężnego. Według glosatora taka sytuacja przeczyłaby postulatowi zachowania właściwej dla prawa zobowiązań równowagi między ochroną sytuacji prawnej wierzyciela i dłużnika.

Jednocześnie komentator podkreślił, że dopuszczalność restytucji pieniężnej oznacza, iż szkodą przestaje być różnica w majątku konkretnego poszkodowanego wywołana spadkiem wartości pojazdu. Zdaniem autora glosy stosowanie przyjętej przez Sąd Najwyższy metody naprawienia uszczerbku prowadzi do wadliwej obiektywizacji szkody. Dochodzi według niego do oderwania odszkodowania od rzeczywistej szkody poniesionej przez poszkodowanego. Zamiast tego szacuje się ją w sposób abstrakcyjny.

Konkludując, glosator wskazał, iż do restytucji pieniężnej wyliczanej zgodnie z metodą kosztorysową należy podchodzić *sine ira et studio*.

M.L.

*

Do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki, ma zastosowanie art. 108 k.c. w związku z art. 2 k.s.h.

(uchwała z 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22, J. Grela, M. Łodko, T. Szanciło, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76; BSN 2022, nr 1, s. 12; OSP 2023, nr 3, poz. 21; OSP 2023, nr 5, poz. 37; MPH 2022, nr 2, s. 39)

Glosa

Bartłomiej Kugacza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 3, poz. 21, s. 26

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator zauważył, że na tle dotychczasowego orzecznictwa przeważa stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie reguły wyrażonej w art. 108 k.c. do czynności podejmowanych przez piastunów w organach zarządzających osobami prawnymi następuje *per analogiam*, a nie poprzez bezpośrednie odesłanie. W ocenie autora nie należy stosować instytucji należących do dziedziny przedstawicielstwa w sposób bezpośredni do działania organów osób prawnych z uwagi na różnice jurydyczne występujące między organem a pełnomocnikiem.

Komentator zaaprobował nawiązanie w uchwale do zakazu dokonywania czynności „z samym sobą” wyrażonego w art. 108 k.c. Mimo że w okolicznościach sprawy nie występuje tożsamość stron umowy, działanie polegające na ustanowieniu pełnomocnika należy traktować *in casu* jako czynność zmierzającą do osłabienia, a nawet obejścia zakazu z art. 108 k.c. Glosator zastrzegł jednak, że nie należy obejmować zakazem wynikającym z treści art. 108 k.c. każdej czynności dokonanej przez tak umocowanego pełnomocnika, ponieważ dopuszczalność czynności prawnej „z samym sobą” może wynikać z treści pełnomocnictwa.

Głosę do uchwały napisał również P. Plesiński (OSP 2023, nr 5, poz. 37).

A.G.

*

Sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi.

(uchwała z 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, G. Misiurek, OSNC 2022, nr 10, poz. 95; BSN 2022, nr 1, s. 56)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Glosa 2023, nr 2, s. 53

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale przyjął, iż w świetle zasad wykładni językowej „uszkodzenie” obejmuje nie tylko „fizyczną” ingerencję w substancję rzeczy, ale również dotyczy przypadków, gdy dana rzecz nie może zostać wykorzystana zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem. W tym ujęciu droga na skutek zanieczyszczenia płynami silnikowymi nie nadaje się do dalszego użytkowania, co należy określić jako jej uszkodzenie.

Glosator podkreślił, że za rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego przemawiają argumenty natury celowościowej i systemowej. Zdaniem autora za obciążeniem ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez posiadacza pojazdu mechanicznego, a polegającą na zanieczyszczeniu drogi płynami silnikowymi, przemawia również aksjologia ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Jednakże pewne wątpliwości glosatora nasuwało stwierdzenie, że odpowiedzialność odszkodowawcza sprawcy wypadku komunikacyjnego względem zarządcy drogi jest oparta na zasadzie ryzyka. Idea odpowiedzialności na zasadzie ryzyka polega bowiem na tym, że sprawca deliktu ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec innych osób za samo istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem, z którym system prawa łączy obowiązek jej naprawienia. Zdaniem autora w ramach tej interpretacji może również powstać potencjalny problem solidarnej odpowiedzialności ubezpieczycieli, gdy wyciek płynów nastąpił z kilku pojazdów biorących udział w kolizji. Toteż, zdaniem autora, bardziej trafnym rozwiązaniem byłoby poszukiwanie źródła obowiązku naprawienia szkody względem zarządcy drogi w ramach art. 415 k.c.

P.L.

*

Artykuł 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 210 ze zm.) nie stanowi podstawy pobrania przez komornika sądowego opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. ze względu na złożenie przez

wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika.

(uchwała z 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22, *D. Zawistowski, A. Piotrowska, K. Strzelczyk*, OSNC 2022, nr 10, poz. 98; BSN 2022, nr 2, s. 61; OSP 2023, nr 1, poz. 2)

Glosa

Joanny Szachty, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 1, poz. 2, s. 21

Autorka wskazała, że Sąd Najwyższy w podjętej uchwale uznał, iż złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji po ogłoszeniu upadłości dłużnika i następnie umorzenie postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego na mocy art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. nie stanowi podstawy do pobrania od wierzyciela opłaty stosunkowej określonej w art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”). Podniosła, że Sąd Najwyższy swoje stanowisko oparł na założeniu, iż w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. nie dochodzi do przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego. W ocenie komentatorki stanowisko wyrażone w głosowanym orzeczeniu budzi wątpliwości, w szczególności na tle uchwały Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22 (OSNC 2002, nr 9, poz. 86), w której Sąd, rozważając dopuszczalność ustalenia opłaty stosunkowej z art. 30 u.k.k. w przypadku śmierci dłużnika przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, doszedł do zgoła odmiennych wniosków.

Glosatorka podniosła, że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji zależne jest wyłącznie od woli wierzyciela (z wyłączeniem przypadków przewidzianych w ustawie, np. art. 796 § 2 k.p.c.). Stwierdziła, że jeżeli wierzyciel nie wie, czy w odniesieniu do dłużnika nie ogłoszono upadłości, to musi się liczyć z konsekwencjami swoich zaniechań, co jest naturalną wypadkową przenikania przez postępowanie egzekucyjne zasady dyspozycyjności. Zdaniem autorki dopuszczalne jest złożenie wniosku bez weryfikacji sytuacji majątkowej dłużnika, ale należy mieć świadomość, że w przypadku postanowienia w przedmiocie upadłości dłużnika, które zapadło przed złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji (a więc gdy możliwa była weryfikacja tej okoliczności przez wierzyciela), wierzyci-

ciel obciążony zostanie kosztami tego postępowania, w tym opłatą określoną w art. 30 u.k.k.

K.G.

*

Przewidziana w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 2278) sankcja nieważności nie ma zastosowania do nabycia nieruchomości na podstawie prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

(uchwała z 24 marca 2022 r., III CZP 48/22, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba, OSNC 2022, nr 11, poz. 104; BSN 2022, nr 3–4, s. 9)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2022, nr 2, s. 55

Glosa ma charakter aprobujący.

Odnosząc się do zagadnienia będącego przedmiotem uchwały, autor w pierwszej kolejności wskazał, że w świetle art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców prawo cudzoziemców w zakresie nabywania nieruchomości podlega ograniczeniom, ponieważ wymaga zezwolenia wydanego przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Sankcją nabycia przez cudzoziemca własności nieruchomości w wyniku czynności prawnej z pominięciem uprzedniego uzyskania zezwolenia jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności, zaś „późniejsze jego uzyskanie nie może nieważności »uleczyć«, a więc jej sanować”. Co więcej, komentator przypomniał, że wskazana powyżej ustawa uległa znaczącym zmianom na podstawie ustawy nowelizującej z 15 marca 1996 r., aby poddać intensywniejszej kontroli nabywanie przez cudzoziemców nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Glosator zwrócił uwagę, że reżimowi wskazanej powyżej ustawy podlega nabycie prawa własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego na podstawie każdego zdarzenia prawnego. Autor glosy – podzie-

lając stanowisko Sądu Najwyższego – zwrócił uwagę, że pojęcie zdarzenia prawnego nie może być traktowane jako synonim czynności prawnej, której warunkiem *sine qua non* jest oświadczenie woli. O ile bowiem każda czynność cywilnoprawna jest zdarzeniem cywilnoprawnym, o tyle nie każde zdarzenie cywilnoprawne może być zakwalifikowane jako czynność cywilnoprawna. Zdarzenia prawne stanowią bowiem kategorię szerszą od czynności prawnych i obejmują także m.in. orzeczenia sądowe, akty administracyjne, czyny niedozwolone czy bezpodstawne wzbogacenie. Skoro zatem przepisy ustawy odnoszą się do każdego zdarzenia prawnego, powinny mieć zastosowanie także do nabycia nieruchomości przez cudzoziemca na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego. Jak podkreślił glosator, nie oznacza to jednak, że sankcja nieważności, o której mowa w art. 6 ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, może znaleźć zastosowanie w przypadku nabycia nieruchomości na podstawie prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Glosator za prawidłowe uznał stanowisko Sądu Najwyższego, że nieważność przewidziana w art. 6 ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nie może dotyczyć orzeczenia sądowego. Przede wszystkim bowiem art. 379 k.p.c. przewiduje nieważność postępowania sądowego, natomiast Kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji nieważności orzeczenia sądowego. Co więcej, nieważność – jako sankcja znana w prawie cywilnym – znajduje zastosowanie jedynie do czynności prawnych, a nie zdarzeń prawnych. Z art. 6 ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców można wywodzić wyłącznie nieważność skutku zdarzenia prawnego w postaci nabycia własności (użytkowania wieczystego) nieruchomości.

Autor zgodził się również z Sądem Najwyższym, że niezastosowanie przez sąd, przy wydaniu orzeczenia o podziale majątku wspólnego, przepisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, pozostaje bez wpływu na jego skuteczność i moc wiążącą. Nie jest również możliwe wystąpienie z powództwem o ustalenie nieważności prawomocnego orzeczenia sądu, gdyż prowadziłoby to do powtórnego postępowania, w ramach którego ocenie podlegałaby prawidłowość stosowania prawa przez sąd w sprawie, która została już prawomocnie

zakończona. Co więcej, z uwagi na integralność orzeczenia w przedmiocie podziału majątku wspólnego wyeliminowanie z takiego rozrachunku jednego ze składników majątku podważałoby całość przeprowadzonego działu.

Komentator, aprobuując stanowisko Sądu Najwyższego, podniósł, że w wyniku nabycia nieruchomości na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, nieruchomość wchodzi do majątku nabywcy i wskazał, iż „nabycie takie można uznać za niebyłe dopiero wtedy, gdy orzeczenie stanowiące podstawę nabycia zostanie usunięte z obrotu prawnego w odpowiednim trybie proceduralnym (skarga kasacyjna, skarga nadzwyczajna), o ile zaistnieją podstawy przewidziane odrębnymi przepisami”. Natomiast sama ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nie przewiduje odrębnych instrumentów prawnych, za pomocą których byłoby możliwe usunięcie z obrotu prawnego niezgodnego z nią orzeczenia; w szczególności nie jest nim pozew o ustalenie nieważności nabycia przewidziany w art. 6 ust. 2 tej ustawy.

Glosator podzielił także pogląd Sądu Najwyższego, że sądy są zobligowane do działania na podstawie i w granicach prawa. O ile zajdzie taka potrzeba powinny one stosować przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Jeżeli jednak obowiązujące w systemie prawnym zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia nie są wystarczające do realizacji publicznoprawnych celów wymienionej powyżej ustawy, nie jest możliwe stworzenie nieznanego systemowi prawa nadzwyczajnego sposobu weryfikacji orzeczeń sądowych w drodze powództwa o ustalenie ich nieważności.

W konkluzji autor uznał, że teza glosowanej uchwały jest prawidłowa, a argumentacja przytoczona na jej poparcie wielopłaszczyznowa i przekonująca. Błędne stanowisko sądu pierwszej instancji, jakoby nabycie nieruchomości na mocy postanowienia sądu wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego wymagało uzyskania zgody właściwego ministra, ponieważ nie zachodziły żadne przewidziane ustawą wyjątki zwalniające ją od jego uzyskania, stanowi konsekwencję niedostatecznie pogłębionej analizy problematyki sankcji nieważności przewidzianej w art. 6 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

K.W.

teza oficjalna

Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

Niedozwolone postanowienia umowne to instrument ukierunkowany na zwalczanie nadużyć kontraktowych, natomiast cele i charakterystyka natury zobowiązania są inne. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia bezwzględnego pierwszeństwa przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

(uchwała z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, M. Załucki, OSNC 2022, nr 11, poz. 109; BSN 2022, nr 3–4, s. 19; M.Pr.Bank. 2022, nr 10, s. 21)

Głosa

Łukasza Węgrzynowskiego, Monitor Prawniczy 2023, nr 3, s. 183

Zdaniem autora glosowana uchwała Sądu Najwyższego skłania do analizy problemu właściwości stosunku prawnego w rozumieniu art. 353¹ k.c., czyli naturze zobowiązania jako jednemu z ograniczeń swobody umów. Konieczne staje się szczegółowe wyjaśnienie relacji między naturą zobowiązania z art. 353¹ k.c. a niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Glosator podał, że komentowane rozstrzygnięcie dotyczy sporu wynikłego z umowy kredytu hipotecznego zawartej przez konsumenta, indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Sąd Najwyższy uznał, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do wa-

luty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

W ocenie autora jest to stanowisko trafne. Relacja świadczeń w umowie stanowi jeden z kluczowych punktów odniesienia dla kontroli jej treści. Postanowienia umowne mogą wpływać na parametry wymiany w sposób bezpośredni albo pośredni, mogą wadliwie regulować wyjściową relację świadczeń bądź też powodować jej deformację w trakcie wykonywania umowy.

Oceniając kwestię klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytu frankowego, należy przyjąć, że mogą one naruszać naturę zobowiązania w znaczeniu szerokim, rozumianą jako naturę zobowiązania w ogólności. Sporne klauzule pozostawiają bankowi swobodne określenie wysokości świadczeń obu stron, ponieważ centralnym elementem wyznaczającym zarówno wysokość kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat, była tabela kursów na stronie internetowej banku. Kredytobiorca nie ma jakichkolwiek instrumentów umożliwiających wpływanie na kurs ustalony przez bank. Umowy i ogólne warunki umów nie przewidują procedury współuczestniczenia kredytobiorcy w ustalaniu kursu przez bank, nie wskazują też kryteriów ustalania tego kursu. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego naturę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego.

Formułując uwagi krytyczne, autor podał, że kontrowersyjna jest druga część tezy uchwały, zgodnie z którą postanowienia naruszające naturę zobowiązania, jeśli jednocześnie spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że naruszenie natury zobowiązania w omawianej postaci oznacza również naruszenie zasady słuszności kontraktowej, która w stosunkach z udziałem konsumentów jest wartością chronioną przez przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Jak wskazał autor, stanowisko takie spotkało się z krytyką doktryny; podnoszono, że w ramach art. 385¹ k.c. mieszczą się postanowienia umowne, które zasadniczo nie naruszają swobody kontraktowania, jednak z uwagi na dodatkowe okoliczności stanowią klauzule abuzywne. Możliwe jest wyłączenie art. 385¹ k.c. co do postanowień, które zostały indywidualnie uzgodnione. Tymczasem natura zobowiązania wyraża podstawowe założenia dotyczące kształtu stosunku obligacyjnego, tak więc niedopuszczalne wydaje się wyłączenie wadliwości umowy z uwagi na naruszenie natury zobowiązania w sytuacji, gdy postanowienia umowy były indywidualnie uzgodnione. Pierwszeństwo przepisów o klauzulach abuzywnych rozsadałoby spójność aksjologiczną i konstrukcyjną polskiego systemu normatywnego. W konsekwencji, przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych nie powinny znaleźć zastosowania do postanowień sprzecznych z naturą zobowiązania albo zasadami współżycia społecznego. Można rozważyć zastosowanie przepisów o klauzulach abuzywnych, ale z wyłączeniem możliwości sanowania klauzuli przez konsumenta, jednak takie stanowisko byłoby sprzeczne z Dyrektywą Rady z dnia 5 kwietnia 1993 r. 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Glosator podał, że w komentowanej uchwale Sąd Najwyższy oparł się na orzecznictwie wyłączającym stosowanie do sporów z udziałem konsumenta klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, z uwagi na pierwszeństwo przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, które stanowią instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także zawierają szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. To stanowisko jest uproszczeniem, gdyż klauzula generalna zasad współżycia społecznego może odnosić się do różnych naruszeń kontraktowych i tylko w odniesieniu do niektórych z nich, stanowiących naruszenie słuszności kontraktowej, można przyjąć pierwszeństwo przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Błędne jest też automatyczne przenoszenie stanowiska co do relacji między klauzulą generalną zasad współżycia społecznego a niedozwolonymi postanowieniami umownymi na relację między naturą zobowiązania a niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Klauzula generalna zasad

współzycia społecznego ma inną charakterystykę niż natura zobowiązania, ta ostatnia jest konstrukcją o charakterze obiektywnym, oderwanym od okoliczności sprawy. W zakresie, w jakim odnosi się do słuszności kontraktowej, klauzula generalna zasad współzycia społecznego niewątpliwie zbliża się do klauzuli abuzywnych. Zbliżona charakterystyka klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego i niedozwolonych postanowień umownych ułatwia możliwość przyjęcia pierwszeństwa klauzul abuzywnych w odniesieniu do naruszeń słuszności kontraktowej. Odmienne trzeba ocenić relację między naturą zobowiązania a niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Są to instrumenty prawne o różnej charakterystyce. Klauzule abuzywne chronią przede wszystkim interes konsumenta, stąd też konsument może zdecydować, czy chce skorzystać z ochrony.

Głosę do powyższej uchwały opracował również T. Czech (M.Pr.Bank. 2022, nr 10, s. 30).

R.N.

*

Małżonek pozostający w ustroju wspólności ustawowej, dokonując z przedsiębiorcą wspólnie z drugim małżonkiem, prowadzącym działalność gospodarczą, czynności prawnej związanej bezpośrednio z tą działalnością, nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., a zapadły w procesie wyrok na tle tego stosunku prawnego dotyczyć będzie niepodzielnie obojga małżonków.

(wyrok z 18 maja 2022 r., II CSKP 362/22, J. Greła, E. Stefańska, M. Załucki, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 46; M.Pr.Bank. 2023, nr 1, s. 51)

Glosa

Tomasza Czecha, Glosa 2023, nr 1, s. 24

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator podzielił zapatrywanie Sądu Najwyższego dotyczące zastosowania koncepcji absorpcji w odniesieniu do umowy o mieszanym celu, aby ustalić zakres zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i nast. k.c.). Autor glosy przyjął, że wystar-

czy występowanie dowolnego związku o charakterze bezpośrednim między umową a działalnością gospodarczą (zawodową) osoby fizycznej, aby tę osobę pozbawić statusu konsumenta odnośnie do zawartej umowy i ochrony przed klauzulami abuzywnymi. Związek ten nie musi być przeważający (dominujący).

Komentator krytycznie odniósł się natomiast do przyjętego przez Sąd Najwyższy rozwiązania problemu mieszanego statusu podmiotów umowy. Zdaniem glosatora w przypadku, gdy przedsiębiorca zawiera umowę z kilkoma podmiotami (np. małżonkami), należy osobno oceniać status każdego z nich: konsument czy nie konsument. Umowa nie zachowuje wtedy jednorodnego charakteru. Uznał, iż nie ma dostatecznych podstaw, aby pozbawić konsumenta ochrony prawnej ze względu na odmienny status innych podmiotów umowy albo występującą między nimi wspólność ustawową małżeńską bądź wymaganie niepodzielności wyroku sądowego.

M.L.

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 20/23

„Czy w przypadku, gdy większość właścicieli lokali nie wyraziła zgody na podjęcie określonej czynności przez właściciela lokalu, doszło w tym zakresie do podjęcia uchwały (tzw. uchwały negatywnej) w rozumieniu art. 23 ust. 2 i art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 1048)?”

(postanowienie z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 267/22, M. Manowska, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy przypomniał, że przedmiotem zaskarżenia jest uchwała właścicieli lokali i w celu ustalenia możliwości zaskarżenia konieczne jest najpierw zbadanie, czy dana czynność stanowi uchwałę w rozumieniu przepisów ustawy o własności lokali. Podkreślił, że z przepisów nie wynika, czy uchwała ma mieć treść pozytywną czy negatywną, jak również czy podjęcie uchwały następuje przez oddanie głosów „za” czy też „przeciw”. Artykuł 23 ust. 2 u.w.l. wyraża jedynie konieczność wyrażenia woli przez większość właścicieli lokali.

Sąd Najwyższy wyróżnił dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze kwestionuje koncepcję uchwał negatywnych, o treści przeciwnej do treści poddanego pod głosowanie projektu uchwały. Według tego zapatrywania uchwałę stanowi wyłącznie akt podjęty w sposób pozytywny, tj. poprzez oddanie za uchwałą wymaganej większości głosów właścicieli lokali. Nieoddanie większości głosów za uchwałą nie prowadzi do podję-

cia uchwały o treści przeciwnej poddanemu pod głosowanie projektowi uchwały. Uchwała wówczas nie istnieje, a tym samym nie podlega zaskarżeniu. O podjęciu uchwały negatywnej można byłoby mówić wyłącznie wtedy, gdyby projektem uchwały objęto jakąś negatywną treść (np. odmowę zgody), a większość głosujących opowiedziałaby się za tak negatywnie sformułowanym projektem uchwały.

Druga koncepcja zakłada, że w sytuacji, w której większość członków wspólnoty mieszkaniowej głosuje przeciw uchwale sformułowanej w sposób pozytywny (np. „wyraża zgodę”) dochodzi do podjęcia tzw. uchwały negatywnej (np. niewyrażającej zgody), co umożliwia zaskarżenie takiej uchwały na podstawie art. 25 ust. 1 u.w.l. Stanowisko to nie ogranicza zatem prawa zaskarżania uchwał jedynie do tych, które pozytywnie rozstrzygają daną kwestię. Nie ma znaczenia negatywny czy pozytywny sposób sformułowania uchwały dla oceny skutecznego przyjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy wskazał na orzeczenia, w których na gruncie prawa spółek nie wykluczono konstrukcji prawnej uchwały negatywnej (zob. wyroki SN: z 28 maja 2013 r., V CSK 311/12; z 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14; z 25 listopada 2004 r., III CK 592/03, i z 13 lutego 2004 r., II CK 438/02). Wskazał też na pogląd, wyrażony w wyroku z 23 lutego 2006 r., I CK 336/05, w myśl którego, w razie wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej byłemu członkowi organu spółki absolutorium, zachodzi przypadek uchwały nieistniejącej.

Powyższe zagadnienie było także rozpatrywane przez Sąd Najwyższy na gruncie ustawy o własności lokali w wyroku z 27 kwietnia 2021 r., I CSKP 41/21. Wskazano w nim, że uchwałom organów kolegialnych nadaje się charakter czynności prawnych, jeżeli mają na celu wywołanie skutków prawnych. Uchwała kreuje wówczas określony stosunek prawny z niej wynikający, w związku z czym powództwo o jej uchylenie ma na celu wyeliminowanie tego stosunku. Odmowa wprowadzenia do porządku obrad głosowania nad uchwałą zaproponowaną przez członka wspólnoty mieszkaniowej nie kreuje żadnego stosunku prawnego, nie stanowi zatem uchwały w powyższym rozumieniu, a więc uchwały, która mogłaby podlegać zaskarżeniu do sądu.

Sąd Najwyższy wskazał również na występujące rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych.

Za twierdzącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie prawne przemawia wykładnia językowa art. 23 ust. 2 u.w.l., zwłaszcza w kontekście art. 24 tej ustawy. Stanowi on, że w braku wymaganej zgody większości właścicieli lokali zarząd lub zarządca, któremu zarząd nieruchomością wspólną powierzono w sposób określony w art. 18 ust. 1, może żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie, mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich właścicieli. Wydając rozstrzygnięcie, sąd nie odnosi się do podjętej uchwały (np. nie uchyla jej, czy nie stwierdza jej nieważności czy nieistnienia). Rozstrzyga zagadnienie będące uprzednio przedmiotem wnioskowanej uchwały, do podjęcia której nie doszło z powodu braku zgody wymaganej większości właścicieli lokali.

Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku przyjęcia zapatrywania zakładającego istnienie w takiej sytuacji uchwały negatywnej (o treści przeciwnej wobec poddanej pod głosowanie uchwały), konstrukcja żądania z art. 24 u.w.l. byłaby w istocie zbędna. Wystarczyłoby nadać zarządowi lub zarządcy legitymację do zaskarżania uchwał w trybie art. 25 u.w.l., z ewentualnym jej ograniczeniem do możliwości zaskarżania niektórych tylko uchwał.

Sąd Najwyższy podkreślił wyjątkowość art. 24 u.w.l. i niemożność wykładania tego przepisu rozszerzająco, aby nie doprowadzić do nieakceptowalnej sytuacji, w której to sąd swoim wyrokiem narzucałby członkom wspólnot mieszkaniowych, jakiej treści uchwałę powinni podjąć.

Do dyrektyw wykładni językowej można się też odwołać, broniąc poglądu przeciwnego. Artykuł 23 ust. 2 u.w.l. nie stanowi, że uchwała może być podjęta tylko w sposób pozytywny, tj. przez oddanie głosów „za” jej treścią. Przewiduje on jedynie, że uchwały zapadają większością głosów właścicieli lokali. Można zatem bronić poglądu, że głosem oddanym w rozumieniu tego przepisu jest także głos przeciw uchwale. Za tym rozwiązaniem przemawiają również względy funkcjonalne, wynikające z postulatu prokonstytucyjnej wykładni przepisów dotyczących prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz ochrony własności (art. 21 Konstytucji). Artykuł 25 u.w.l. stanowi instrument prawny ochrony interesu po-

szczególnych właścicieli przed bezprawnymi działaniami lub zaniechaniami wspólnoty mieszkaniowej.

Sąd Najwyższy wskazał na brak po stronie właściciela lokalu, którego prawa zostały naruszone wskutek niepodjęcia uchwały o treści pozytywnie sformułowanej, skutecznego środka prawnego wymuszającego na właścicielach lokali w danej wspólnocie mieszkaniowej ponownego głosowania w przedmiocie podjęcia uchwały, sformułowanej tym razem w sposób negatywny, w celu otwarcia sądowej kontroli takiej uchwały.

Za nieracjonalne uznał oczekiwanie od właściciela lokalu, któremu zależy na wyrażeniu zgody na dane działanie, aby przedkładał wspólnocie do przegłosowania uchwałę sprzeczną pod względem treści z jego interesem.

Podsumowując, Sąd Najwyższy skłonił się do poglądu, że uchwała, przeciwko której głosowali właściciele reprezentujący ponad 50% udziałów w nieruchomości wspólnej, jest uchwałą istniejącą, skutecznie podjętą, zawierającą treść przeciwną w stosunku do głosowanej uchwały, i podlegającą zaskarżeniu w trybie art. 25 ust. 1 u.w.l. Pozytywny lub negatywny sposób sformułowania uchwały przez wnioskodawcę lub zarząd wspólnoty ma charakter czysto „techniczny” i nie ma żadnego wpływu na przyjęcie oceny dotyczącej skutecznego podjęcia i możliwość zaskarżenia uchwały.

M.M.

*

III CZP 21/23

„Czy art. 115 k.c. stosuje się do biegu przedawnienia?”

(postanowienie z 7 lutego 2023 r., II CSKP 1946/22, J. Grela, J. Widło, K. Zaradkiewicz)

Za twierdzącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie prawne przemawia zdaniem Sądu Najwyższego umiejscowienie art. 115 w części Kodeksu cywilnego regulującej ogólne przepisy dotyczące terminów. Strona w istocie może podjąć czynności zmierzające do przerwania biegu terminu przedawnienia. Ma więc na realizację tego prawa czas do ostatniego dnia upływu biegu terminu przedawnienia. Artykuł 115 k.c. odnosi się wprost do terminu do dokonania czynności prawnej. Powsta-

je więc pytanie, czy termin przedawnienia jest terminem do wykonania czynności, o którym mowa w art. 115 k.c.

Jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2007 r., III CSK 409/06, uznając, że do określenia końca terminu przedawnienia roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej należy stosować art. 115 k.c.

Sąd Najwyższy spojrzął szerzej na przedstawione zagadnienie przez pryzmat kompetencji wierzyciela do podjęcia czynności zmierzających do przerwania biegu terminu przedawnienia. Takie zachowanie polegające na dokonaniu czynności musi być dokonane w terminie przedawnienia. Skoro termin do dokonania czynności zmierzającej do przerwania biegu terminu przedawnienia wypada w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, brak racjonalnych podstaw, by wyłączyć spod zakresu działania art. 115 k.c. tego rodzaju czynność. Reguła korygująca obliczanie terminów powinna znaleźć zastosowanie wobec terminów przedawnienia w tych przypadkach, w których ocenie podlega prawna skuteczność podjętej przez wierzyciela czynności mającej doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia (por. art. 123 § 1 k.c.).

Za przeczącą odpowiedzią na przedstawione zagadnienie przemawia to, że upływ terminu przedawnienia nie może być traktowany jako termin do dokonania czynności prawnej. Czynność prawna procesowa obejmująca skutki materialnoprawne to ewentualnie wniesienie pozwu przerywającego bieg terminu przedawnienia i jej może dotyczyć kwalifikacja czynności, a nie samego przedawnienia, z upływem którego dłużnik zyskuje kompetencje do podniesienia zarzutu upływu czasu i uchylecia się od obowiązku przymusowego spełnienia świadczenia.

Ponadto nie można przez czynność prawną (wniesienie pozwu) wpływać na długość terminu przedawnienia, można przerwać bieg terminu przedawnienia, ale tylko wtedy, jeżeli dokona się tego w przewidzianym ustawą terminie, który nie podlega wydłużeniu przez fakt wniesienia pozwu np. w sobotę. Wierzyciel może wnieść powództwo do sądu także w sobotę lub w niedzielę (korzystając z usług operatora publicznego). Jeżeli nie dokona tego w terminie, dłużnik uzyskuje kompetencję do podniesienia skutecznego zarzutu przedawnienia. Jego obowiązkiem jest przerwanie biegu terminu przedawnienia w ostatnim możliwym dniu wynikającym z przepisów ustawy wskazującego na długość terminu.

Po trzecie, w świetle przeciwnego stanowiska art. 115 k.c. nie może mieć zastosowania do terminu przedawnienia, ponieważ termin przedawnienia nie jest terminem końcowym (art. 116 § 2 k.c.), z upływem którego ustają skutki prawne określonej czynności, lecz terminem początkowym (art. 116 § 1 k.c.), z upływem którego następuje skutek w postaci powstania kompetencji dłużnika do podniesienia zarzutu przedawnienia. Nie jest też terminem do dokonania czynności. Przedawnienie, a ściślej jego skutki, następują z mocy prawa po upływie terminu przedawnienia niezależnie od woli stron. Jedynie wierzyciel ma wpływ na czynności, które polegają na przerwaniu biegu terminu przedawnienia, nie oznacza to jednak, że własnym działaniem może korygować i wydłużyć te terminy. Może co najwyżej je przerwać.

Po czwarte, można też uznać, że termin przedawnienia jest jednocześnie terminem końcowym (z jego upływem ustaje możliwość podjęcia przez wierzyciela czynności prowadzących do przerwania biegu tego terminu) i terminem początkowym (z jego upływem powstaje kompetencja dłużnika do podniesienia zarzutu przedawnienia).

Po piąte, w świetle nowelizacji przepisów o przedawnieniu, ustawodawca normatywnie określił ścisłą, sztywną regułę upływu końca przedawnienia.

M.M.

*

III CZP 22/23

„Czy osoba prawna może domagać się od osoby, która naruszyła jej dobra osobiste, zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 8 marca 2023 r., I AGa 196/22, P. Daniszewski)

Sąd Apelacyjny uznał, że ze względu na zasadnicze różnice zachodzące między osobami prawnymi a osobami fizycznymi nie wszystkie dobra osobiste przysługujące osobom fizycznym mają swoje odpowiedniki w postaci dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym. Odpowiednikiem dobra osobistego człowieka w postaci czci w aspekcie do-

brege imienia (dobrej sławy, reputacji) jest dobre imię (dobra sława, reputacja, renoma) osoby prawnej. Dobre imię osoby fizycznej, to mówiąc najogólniej, opinia, jaką o danej osobie fizycznej mają inni; do naruszenia tego dobra osobistego dochodzi przez pomówienie danej osoby fizycznej o takie postępowanie lub o takie właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności (wyrok SN z 8 maja 2014 r., V CSK 361/13).

Podobnie dobre imię osoby prawnej, to opinia, jaką dana osoba prawna ma w społeczeństwie ze względu na prowadzoną działalność w zakresie swych zadań; do naruszenia tego dobra osobistego dochodzi przez przypisanie danej osobie prawnej niewłaściwego działania, mogącego spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (zob. np. wyroki SN z 26 października 2006 r., I CSK 169/06, i z 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15).

Utrwalone jest stanowisko Sądu Najwyższego, że ze względu na treść art. 43 k.c. w stosunku do osób prawnych możliwe jest stosowanie wprost jedynie art. 24 k.c., natomiast pozostałe przepisy o ochronie dóbr osobistych mogą być stosowane jedynie odpowiednio. Odpowiednie stosowanie oznacza, że prawo uznaje istnienie dóbr osobistych osoby prawnej, oraz że wyłączone jest automatyczne stosowanie przepisów o ochronie tych dóbr ze względu na różnice wynikające z odmienności strukturalnej i funkcjonalnej osób fizycznych i osób prawnych, a ponadto, że art. 23 k.c. ma charakter blankietowy i nie przesądza, jakie dobra osoby prawnej podlegają ochronie (wyrok SN z 26 października 2006 r., I CSK 169/06).

Wskazując na wykładnię systemową, Sąd Apelacyjny uznał, że ulokowanie po przepisach regulujących szkodę na osobie (art. 444 i 445 k.c.), jak również treść zdania drugiego art. 448 k.c. o stosowaniu art. 445 § 3 k.c., oraz to, że art. 23 k.c. wspomina o dobrach osobistych osób fizycznych, uzasadniają wniosek, iż art. 448 k.c. dotyczy roszczeń osoby fizycznej. Pojęcie krzywdy, o której mowa w tym przepisie, oznacza szkodę o charakterze niemajątkowym będącą następstwem naruszenia dobra osobistego.

Sąd zastrzegł, że wskazana wykładnia pojęcia krzywdy użytego w art. 448 k.c. nie wyklucza stosowania tego przepisu, w związku z art. 24

§ 1 i art. 43 k.c., także do osób prawnych w razie naruszenia ich dobra osobistego, gdyż pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniami cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Z oczywistych względów osoby prawne nie doświadczają ani cierpień fizycznych, ani psychicznych, ponoszą jednak szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych, której nie da się wymierzyć w pieniądzu.

Ponadto wskazał na nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym stwierdza się, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia lub odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny realizuje nie tylko funkcję kompensacyjną, ale także funkcję satysfakcjonującą, represyjną oraz prewencyjno-wychowawczą (por. wyrok SN z 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, nr 3, poz. 30). Według Sądu Najwyższego nie da się obronić tezy, że realizacja tych funkcji uzasadniona jest tylko wówczas, gdy naruszono dobra osobiste osoby fizycznej.

O funkcjach roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17 (OSNC 2018, nr 5, poz. 49).

Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska, że osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne, albowiem przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.); skoro krzywda nie może aktualizować się u osób prawnych i nie da się sensownie wskazać analogicznego do krzywdy stanu osoby prawnej, nakaz tylko odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego o dobrach osobistych osób fizycznych prowadzi w rozważanym wypadku do oceny, iż osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne.

Przyznał, że wprawdzie w art. 448 k.c. nie wprowadzono wyłączeń o charakterze podmiotowym, które wykluczałyby wprost skorzystanie przez osoby prawne z roszczeń o charakterze majątkowym w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych, jednak ten argument nie może zostać uznany za doniosły prawnie, skoro zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się jedynie odpowiednio do osób prawnych. Cała zatem konstrukcja ochrony prawnej dóbr osobistych, tak o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym, została ukształtowana przede wszystkim z myślą o osobach fizycznych,

a objęcie nią osób prawnych jest możliwe tylko przy odpowiednim zastosowaniu jej przepisów. Jak wyjaśniono w orzecznictwie, odpowiednie stosowanie może polegać na stosowaniu danego przepisu bez żadnych zmian albo na stosowaniu go z pewnymi modyfikacjami, koniecznymi ze względu na specyficzne cechy danego przypadku. Istnieją także przepisy, które w ogóle nie mogą być zastosowane do innej, konkretnej sytuacji ze względu na ich sprzeczność z przepisami regulującymi stosunki, do których miałyby zostać odpowiednio zastosowane (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2013 r., III CZP 91/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 112). W związku z tym reguły wykładni językowej, do której odwołał się Sąd Najwyższy w uchwale z 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17, uzasadniając możliwość zastosowania do osób prawnych art. 448 k.c., wydają się być nieprzekonujące.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że osoba prawna w przypadku naruszenia jej dóbr osobistych nie odczuwa krzywdy, tak jak osoba fizyczna.

Zdaniem Sądu drugiej instancji – konstrukcja osoby prawnej jako podmiotu prawa cywilnego wyklucza możliwość przyjęcia, że w razie naruszenia jej dóbr osobistych osoba prawna może domagać się także zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Odpowiednie stosowanie do osób prawnych ochrony dóbr osobistych wyklucza posłużenie się art. 448 k.c. w części dotyczącej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż osoba prawna, co oczywiste, nie odczuwa krzywdy, a za punkt wyjścia do takiego ustalenia nie mogą zostać uznane odczucia jej członków zarządu, udziałowców, akcjonariuszy, czy też pracowników.

Ponadto dla Sądu Apelacyjnego również argument oparty na założeniu spójności systemu prawnego nie stanowił wystarczającej podstawy do objęcia osób prawnych ochroną z art. 448 k.c. Sąd wskazał też na inne instrumenty, którymi może się posłużyć osoba prawna w razie doznania szkody majątkowej.

M.M.

*

III CZP 23/23

„Czy termin na wykonanie przez dłużnika czynności, której inna osoba wykonać za niego nie może, a której wykonanie zależy wy-

łącznie od jego woli, wskazany przez sąd na podstawie art. 1051¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 1050 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy sąd nie odwołał się do daty prawomocności postanowienia, biegnie od dnia uprawomocnienia się postanowienia, czy od dnia ogłoszenia postanowienia?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu z 27 marca 2023 r., IX Cz 7/23, A. Skupińska)

Zdaniem Sądu Rejonowego za tezę, że termin na wykonanie czynności rozpoczyna bieg od daty ogłoszenia postanowienia przemawia wykładnia systemowa i gramatyczna (brak wskazania w art. 1050 § 1 k.p.c. i 1050¹ § 1 k.p.c., że wydane na ich podstawie postanowienia stają się wykonalne po uprawomocnieniu).

Natomiast charakter wskazanego w zagadnieniu prawnym postanowienia wskazuje na konieczność odczekania na uprawomocnienie się tego orzeczenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w doktrynie brak bezpośredniego odniesienia się do przedstawionego problemu. Wskazał jednak na pogląd dotyczący kwestii od kiedy powinien być liczony termin na wykonanie czynności, wskazujący, że termin zakreślony przez sąd powinien realnie umożliwiać dłużnikowi wykonanie czynności, zatem termin rozpoczyna bieg od wydania postanowienia, zgodnie z art. 360 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (chyba że sąd inaczej określi początek jego biegu).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zastrzegł jednak, że stanowisko to dotyczyło terminów wyznaczanych na podstawie art. 1049 § 1 k.p.c. i art. 1050 § 1 k.p.c., ale uznał, że ich charakter pozwala na przyjęcie, iż tezy te odnoszą się również do art. 1050¹ § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na wykonalność i skuteczność postanowień wydawanych w postępowaniu egzekucyjnym. Stwierdził, że skoro postanowienie wydane na podstawie art. 1050¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 1050 § 1 k.p.c. staje się skuteczne z chwilą ogłoszenia, nie jest konieczne oczekiwanie na uzyskanie przez to orzeczenie przymiotu prawomocności.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4 września 2009 r., I CZ 83/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 78), wskazał, że w art. 396 k.p.c. jest mowa o wstrzymaniu „wykonania” zaskarżonego postanowienia. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że przepis ten pozostaje w związku z art. 360 k.p.c., który stanowi, że postanowienia sądu stają się skuteczne w takim zakresie

i w taki sposób, jaki wynika z ich treści, z chwilą ogłoszenia, a jeżeli ogłoszenia nie było – z chwilą podpisania sentencji. Podkreślił, że można uznać, iż skuteczność postanowienia (art. 360 k.p.c.) obejmuje wykonalność postanowień.

Opowiedział się jednak za tezą, że wskazany przepis nie odnosi się do wykonalności postanowień, którą według ogólnych zasad należy rozumieć jako możliwość przymusowego wykonania orzeczeń sądowych. Wykonalność orzeczeń sądowych jest przy tym związana generalnie z ich prawomocnością, a wykonaniu jako nieprawomocne podlegają te orzeczenia, które są zaopatrzone w rygor natychmiastowej wykonalności, a prawodawca pojęcia te wyraźnie odróżnia. Należy przyjąć, że art. 396 k.p.c., który ma zastosowanie w odniesieniu do postanowień określonych w art. 360 k.p.c., dotyczy przede wszystkim postanowień, które stają się skuteczne, mimo że nie są prawomocne.

Atrybutem postanowienia wydanego na podstawie art. 1050¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 1050 § 1 k.p.c. jest możliwość jego przymusowego wykonania, co doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że jego wykonalność łączy się z prawomocnością. W takiej natomiast sytuacji bieg terminu na wykonanie czynności nie mógłby się rozpocząć przed uprawomocnieniem się takiego orzeczenia.

M.M.

*

III CZP 24/23

„Czy zgodnie z art. 15zszs⁹ ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095, ze zm.) datą, w jakiej uznaje się pismo za doręczone, w przypadku braku zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym jest czternasty dzień od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym czy też dzień następnny?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z 23 lutego 2023 r., II Ca 748/22, A. Mikołajewski)

Sąd Okręgowy wskazał, że pełnomocnik wniósł apelację w ostatnim dniu dwutygodniowego terminu liczonego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c.), wskazanej w elektronicznym potwierdzeniu odbioru korespondencji, będącej dniem piętnastym od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym.

Sąd Okręgowy przytoczył, mający podobny przedmiot regulacji, art. 131¹ § 2 k.p.c., w którym wskazano, że w przypadku doręczenia elektronicznego pismo uznaje się za doręczone w chwili wskazanej w elektronicznym potwierdzeniu odbioru korespondencji. W przypadku braku takiego potwierdzenia doręczenie elektroniczne uznaje się za skuteczne po upływie 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym. Zaś w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 2015 r. w sprawie trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych w § 4 ust. 1 wskazano, że po odbiorze pisma na koncie, na którym umieszczono pismo, jest prezentowana data odbioru, a w przypadku nieodebrania pisma w terminie 14 dni od daty umieszczenia pisma na koncie – data, w której upłynął 14-dniowy termin, o którym mowa w art. 131¹ § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 111 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c. termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia; jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło.

Sąd Okręgowy uznał, że zamiarem ustawodawcy, wspólnym dla obu wskazanych przepisów, było przyjęcie, że pismo zamieszczone w systemie teleinformatycznym bądź w portalu informacyjnym, w przypadku jego nieodebrania (nieodczytania) przez odbiorcę, uważa się za doręczone w ostatnim dniu terminu określonego do jego odebrania (w czternastym dniu od daty umieszczenia pisma odpowiednio: w systemie teleinformatycznym albo w portalu informacyjnym).

Sąd drugiej instancji wskazał jednak, że w „Instrukcji odbierania pism sądowych w Portalu Informacyjnym” wskazano, że system odnotowuje moment upływu 14 dni od dnia umieszczenia korespondencji sądowej w portalu informacyjnym, zgodnie z art. 15zszs⁹ ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „uCOVID-19”).

Terminy wystąpienia skutku doręczenia oraz terminy na dokonanie czynności procesowej należy obliczać zgodnie z przepisami ogólnymi regulującym postępowanie cywilne. Zwrócił uwagę, że w przypadku fikcji doręczenia, o której mowa w art. 139 § 1 k.p.c., również przyjmuje się, że w przypadku nieodebrania pisma pomimo jego podwójnego awizowania datą odbioru pisma jest ostatni dzień terminu, w którym pismo to mogło zostać odebrane.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na orzeczenia, w których Sądy Okręgowe przyjęły, że skutek doręczenia pism nieodczytanych nastąpił w czternastym dniu od ich opublikowania w portalu informacyjnym (zob. postanowienia SN z 23 lutego 2022 r., III CZ 31/22, i z 25 stycznia 2022 r., III CZ 58/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 91), zaś w postanowieniu Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2022 r., III CZ 70/22 (OSNC 2022, nr 11, poz. 114), że z dniem piętnastym.

W ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne strona postępowania, nawet jeżeli doręczenie dotyczy zawodowego pełnomocnika, nie powinna ponosić konsekwencji nieprecyzyjnej legislacji ani niekorzystnych skutków wynikłych z działania w zaufaniu do treści dokumentu urzędowego, jakim jest elektroniczne potwierdzenie odbioru korespondencji, pomimo że uznaje, iż celem wprowadzenia art. 15zszs⁹ ust. 3 uCOVID-19 było przyjęcie, w przypadku braku zapoznania się przez odbiorcę z pismem umieszczonym w portalu informacyjnym, skutku doręczenia w czternastym dniu od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym.

M.M.

*

III CZP 25/23

„Czy zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu wniosku o ogłoszenie upadłości wydane na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu (art. 219 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 r., tj. z dnia 9 czerwca 2022 r., Dz.U. z 2022 r., poz. 1520, w zw. z art. 35 tej ustawy) jest zarządzeniem nieistniejącym w sytuacji, gdy zostało w chwili wydania wraz z uzasadnieniem utrwalone wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnio-

nych w tym systemie i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym (art. 219 ust. 1a ustawy Prawo upadłościowe w zw. z art. 35 tej ustawy), podpis został złożony przez przewodniczącego tylko raz, a wizualizacja (podgląd) tak utrwalonego zarządzenia i uzasadnienia w formie dokumentu elektronicznego i jego wydruk wskazują, że podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem obejmującym sentencję zarządzenia i jego uzasadnienie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 23 marca 2023 r., KA/Gz-KRZ/2/2022, P. Semper, K. Krzysikowska, M. Grabowska)

Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wpływu podpisu sentencji wyroku na prawny byt orzeczenia. Przypomniał również stanowisko, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, iż wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje (zob. uchwałę SN z 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 17).

Pogląd ten powtórzono w odniesieniu do sytuacji, w których postanowienie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, a podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem obejmującym sentencję i zasadnicze powody rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 357 § 5 k.p.c. (uchwała SN z 6 października 2022 r., III CZP 112/22, OSNC 2023, nr 4, poz. 35).

Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że przepisy o postanowieniach znajdują odpowiednie zastosowanie do zarządzeń przewodniczącego (art. 362 k.p.c.), które to zarządzenia podlegają zaskarżeniu na takich samych zasadach jak postanowienia (art. 394 § 1 k.p.c.), a biorąc pod uwagę wskazane orzecznictwo, brak podpisu pod sentencją orzeczenia (zarządzenia), w sytuacji gdy orzeczenie (zarządzenie) zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, powoduje, iż takie orzeczenie (zarządzenie) w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

Zgodnie z art. 219 ust. 1a ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”) orzeczenia w chwili ich wydania są wraz z uzasadnieniem utrwalane wyłącznie w systemie teleinformatycznym

obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrywane kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Takie sformułowanie powołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż utrwalenie to powoduje, że orzeczenie (zarządzenie) przyjmuje postać dokumentu elektronicznego.

Dane w postaci elektronicznej, które przybrały postać kwalifikowanego podpisu elektronicznego, są danymi zapisanymi na nośniku z użyciem konkretnego języka programowania, ale ostatecznie z użyciem kodu zerojedynkowego i w konsekwencji trudno mówić o tym, by były one złożone w konkretnym miejscu dokumentu elektronicznego zapisanego w ten sam sposób. Sąd Okręgowy stwierdził, że jeżeli podpisany jest jeden plik informatyczny (dokument elektroniczny), to kwalifikowany podpis odnosi się do całości dokumentu i podpisana jest zarówno sentencja, jak i uzasadnienie, bez ich wyodrębniania, co prowadzi do wniosku, że poprzez jedną czynność złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego w tym samym czasie następuje zarówno podpisanie sentencji, jak i podpisanie uzasadnienia. Przy tej koncepcji równałoby się to w istocie złożeniu dwóch podpisów przez dokonanie jednej czynności złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego.

Sąd drugiej instancji przedstawił jednak pogląd, że skoro kwalifikowany podpis elektroniczny ma skutek prawny równoważny podpisowi własnoręcznemu, to skład orzekający (przewodniczący) powinien dwukrotnie dokonać podpisu przez złożenie kwalifikowanego podpisu zarówno pod sentencją orzeczenia (zarządzenia), jak i oddzielnie pod uzasadnieniem postanowienia (zarządzenia). W istocie rzeczy sprowadzałoby się to do konieczności stworzenia dwóch odrębnych plików (dokumentów elektronicznych).

Sąd Okręgowy rozważał również, czy art. 219 ust. 1a pr.upadł. nie jest przepisem szczególnym, który pozwala na złożenie jednego podpisu elektronicznego kwalifikowanego pod plikiem zawierającym postanowienie (zarządzenie) wraz z uzasadnieniem w sytuacji, gdy system teleinformatyczny nie przewiduje we wzorcu dedykowanym dla konkretnej decyzji procesowej sądu (przewodniczącego) odrębnego podpisania sentencji i odrębnego podpisania uzasadnienia.

Jednak zdaniem Sądu drugiej instancji system teleinformatyczny powinien być skonstruowany w taki sposób, aby sąd lub przewodniczący

mogli działać zgodnie z przepisami prawa i z uwzględnieniem utrwalonego orzecznictwa.

M.M.

*

III CZP 26/23

„Czy pomiędzy żądaniem, zgłoszonym jako ewentualne, zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego raty spłacone w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, zawierającej abuzywne klauzule waloryzacyjne, a dochodzonym jako główne żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego część tych rat stanowiących nadpłatę z powodu bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych zachodzi wewnątrzprocesowa zależność warunkująca kolejność ich rozpoznania?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 marca 2023 r., V ACa 347/22, P. Aslanowicz)

Sąd Apelacyjny istotę przedstawionego zagadnienia prawnego sprowadził do odpowiedzi na pytanie, czy zasada braku związania podstawą prawną roszczenia jest silniejsza niż będące wyrazem dyspozycyjności strony inicjującej proces wewnątrzprocesowe wzajemne usytuowanie żądań opartych na odmiennych ocenach skutków prawnych abuzywności klauzul umownych.

Stanowisko, że związanie sądu konstrukcją żądań głównego i ewentualnych o odmiennym jakościowo, a nie wyłącznie ilościowo charakterze, wynikająca z przeciwstawnej argumentacji co do skutków abuzywności klauzul umownych powoduje, iż w przypadku uznania, że roszczenie wyliczone i oparte na wariacie eliminacji niedozwolonych klauzul jest niezasadne, rozpatrzenia wymagają odrębne żądania ewentualne i brak możliwości orzeczenia o żądaniu głównym w sytuacji uznania przez sąd, że owa abuzywność prowadzi do nieważności umowy.

Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że skutkiem takiego rozumowania powinno być także przyjęcie, że apelacja strony powodowej, kwestionująca oddalenie żądania głównego, nie jest pozbawiona interesu prawnego, gdyż zmierza do uzyskania rozstrzygnięcia, którego inte-

res nie jest skonsumowany przez orzeczenie o żądaniu ewentualnym (zob. uchwałę SN z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, OSNC 2022, nr 5, poz. 50). Interes ten, pomimo uznawania wyroku sądu pierwszej instancji przez stronę apelującą za prawidłowy, wynika z chęci uniknięcia ewentualnych negatywnych konsekwencji procesowych, gdyby uległo zmianie nieustabilizowane stanowisko judykatury odnośnie do możliwości dalszego obowiązywania umowy bez klauzul indeksacyjnych, co, na gruncie koncepcji związania oceną skutków tych klauzul, czyniłoby żądanie główne zasadnym.

Sąd Apelacyjny przyjął, że gdy w zakreślonych przez powodów ramach przedmiotowych powództwa objęte nimi fakty na poparcie poszczególnych żądań różnią się (chociażby elementem odrębnym w postaci sposobu wyliczenia dochodzonych świadczeń), choć nie obejmują przypisanego im w każdym przypadku innego skutku prawnego abuzywności, a tym samym pozostając w zgodzie z preferowaną przez powodów kolejnością żądań, konkluzja o nieważności umowy kredytu powinna prowadzić do uwzględnienia żądania głównego, stanowiącego część nienależnego świadczenia objętego żądaniem ewentualnym.

Gdyby zaś uznać, że zgłoszone żądania nie powinny być w ogóle potraktowane jako pozostające w ścisłym ze sobą związku i wzajemnie uwarunkowane, zaistniała sytuację należałoby zakwalifikować jako postać kumulacji przedmiotowej roszczeń (art. 191 k.p.c.). Zdaniem Sądu drugiej instancji mieści się w niej nie tylko sformułowanie w jednym pozwie, wobec tego samego pozwanego kilku żądań zindywidualizowanych odmiennymi okolicznościami faktycznymi, kilku żądań wywodzonych z tego samego stanu faktycznego, jak również jednego żądania, dla którego uzasadnieniem są dwa lub więcej przytoczonych w pozwie kompleksów faktycznych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wskazanie podstawy prawnej nie stanowi obligatoryjnego elementu powództwa i nie oznacza, iż przedstawienie dwóch podstaw alternatywnych kreuje dwa odrębne roszczenia, pomimo że rodzajowo tożsame, z których jedno może być dochodzone dopiero w razie oddalenia drugiego. Skoro bowiem żądanie główne i ewentualne obejmują w istocie tę samą wierzytelność o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na podstawie bezskutecznej w części lub całości umowy, to o tym, czy mamy do czynienia

z roszczeniem ewentualnym, nie przesądza użyte przez stronę lub jej pełnomocnika sformułowanie, lecz rzeczywista relacja między żądaniem pierwszym a kolejnym.

M.M.

*

III CZP 27/23

„Czy koniec terminu przedawnienia roszczenia, do którego ma zastosowanie art. 5 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), nie krótszego niż dwa lata, przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 marca 2023 r., V Ca 3585/22, M. Semeniuk)

Wykładnia językowa art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (dalej: „ustawa nowelizująca”) doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że przepis ten, ustanawiając normy rozstrzygające kolizję między przepisami Kodeksu cywilnego w brzmieniu dotychczasowym i w brzmieniu nowelizowanym, odwołuje się wyłącznie do kryterium długości terminu przedawnienia. Należy bowiem zbadać, czy termin przedawnienia określony w Kodeksie w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych (zd. 1) oraz czy w przypadku przedawnienia, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby ono przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej niż przy uwzględnieniu nowego terminu, którego bieg rozpocząłby się z dniem wejścia w życie tej ustawy (zd. 2). Pojęcie terminu w obu przypadkach należy rozumieć jako oznaczające odcinek czasu, którego długość jest oznaczona w dniach, tygodniach, miesiącach lub latach (okres potrzebny do przedawnienia).

Wynik takiej wykładni prowadzi do uznania, że przy dokonywaniu porównań, o których mowa w art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej, nie uwzględnia się art. 118 zd. 2 k.c., gdyż wskazuje on jedynie, kiedy przypa-

da koniec terminu przedawnienia. Nie reguluje natomiast terminu przedawnienia rozumianego w sposób wskazany wyżej (jako okres mierzony w dniach, tygodniach, miesiącach lub latach). Zatem stosownie do dyspozycji normy prawnej wynikającej z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, art. 118 zd. 2 k.c. miałyby zastosowanie również w przypadku, gdyby przedawnienie, zgodnie z art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy nowelizującej, następowало z upływem dłuższego terminu wynikającego z przepisów Kodeksu w brzmieniu dotychczasowym (zob. też uchwałę SN z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 57).

Sąd Okręgowy przedstawił również odmienną wykładnię art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej, zgodnie z którą użyte w tym przepisie sformułowanie „nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej” nakazuje przy dokonywaniu oceny, z jaką datą nastąpiłoby przedawnienie danego roszczenia według przepisów dotychczasowych, uwzględniać cały stan prawny obowiązujący przed nowelizacją, a więc również mieć na uwadze, że nie zawierał on normy prawnej będącej odpowiednikiem wyrażonej obecnie w art. 118 zd. 2 k.c., która modyfikowałaby koniec terminu przedawnienia w stosunku do tego, jaki wynikał z jego obliczenia zgodnie z zasadami określonymi w art. 112 k.c. Sąd Okręgowy wskazał na prezentowane w piśmiennictwie stanowisko, zgodnie z którym jeżeli na podstawie art. 5 ust. 2 zd. 1 ustawy nowelizującej do danego roszczenia mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu w brzmieniu dotychczasowym (ponieważ przy ich uwzględnieniu przedawnienie nastąpiłoby wcześniej), w tym również zastosowanie ma dłuższy, dziesięcioletni termin przedawnienia, to do oznaczenia końca terminu przedawnienia art. 118 zd. 2 k.c. nie ma zastosowania. Miałyby natomiast zastosowanie, gdyby na podstawie art. 5 ust. 2 zd. 1 ustawy nowelizującej przyjąć, że bieg terminu jego przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie tej ustawy (gdyż według przepisów dotychczasowych jego przedawnienie nastąpiłoby później niż według przepisów znowelizowanych). Skoro bowiem długość terminu przedawnienia określałaby w takim przypadku nowela, to art. 118 zd. 2 k.c. również będzie miał zastosowanie.

Stanowisko to wspiera również wykładnia teleologiczna, gdyż zasadniczym celem nowelizacji było skrócenie ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, za czym przemawia przede wszystkim potrzeba zmobilizowa-

nia stron stosunków prawnych do szybszego kształtowania stanów faktycznych w sposób zgodny ze stanem prawnym. Projektodawca sam przyznał, że terminy przedawnienia zostaną w istocie nieco wydłużone o czas do końca roku kalendarzowego. Zdaniem Sądu drugiej instancji wskazany cel nowelizacji przemawia przeciwko rozszerzeniu stosowania art. 118 zd. 2 k.c. na oznaczanie końca terminu przedawnienia roszczenia, które przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia nastąpiłoby wcześniej – skoro wskutek jego zastosowania termin przedawnienia w istocie ulega wydłużeniu, a nie skróceniu.

M.M.

*

III CZP 28/23

„1. Czy podstawą roszczenia odszkodowawczego wynikającego z wypłacenia osobie prowadzącej niepubliczne przedszkole dotacji w zaniżonej wysokości jest przepis art. 471 k.c. stosowany *per analogiam* w zw. z art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2016 r.), czy też przepis art. 417 k.c.?”

2. czy w sytuacji opisanej w pkt 1 wysokość uszczerbku majątkowego objętego kompensacją odpowiada równowartości niepokrytych zaniżoną dotacją wydatków poniesionych przez uprawniony podmiot na cele związane z prowadzeniem przedszkola niepublicznego w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, czy też wysokość tego uszczerbku wyznacza różnica między kwotą dotacji należnej na podstawie art. 90 ust. 2b ww. ustawy a kwotą faktycznie wypłaconą przez gminę, w tym zwłaszcza, czy naprawienie szkody obejmuje w takim przypadku korzyści utracone z art. 361 § 2 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 kwietnia 2023 r., I ACa 635/22, M. Szostak-Szydłowska)

Sąd Apelacyjny przedstawił rozbieżne poglądy dotyczące dochodzenia niewypłaconej dotacji (art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty; dalej: „u.s.o.”).

Zgodnie z pierwszym, to dochodzenie naprawienia szkody wynikającej z niewykonania zobowiązania. W uchwale z 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19 (OSNC 2020, nr 7–8, poz. 56), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawą żądania może być w takim przypadku art. 471 k.c. Wskazał, że zadeklarowanie w ustawie o systemie oświaty uprawnienia do uzyskania dotacji po spełnieniu pewnych warunków oznacza, że podmiot, który te warunki spełnił, realizuje zadania publiczne i oczekuje zaangażowania w nie środków publicznych w zapowiedzianej wysokości, może oczekiwać, iż jego uzasadnione oczekiwania zostaną zaspokojone. Z niewykonaniem takiego publicznego zobowiązania można wiązać określone w prawie cywilnym konsekwencje przewidziane w art. 471 k.c. Ze względu na konieczność zabezpieczenia ochrony uzasadnionych oczekiwań podmiotu uprawnionego do dotacji, mających oparcie w normie ustawowej, określającej rodzaj i wysokość świadczenia, o które taki podmiot może skutecznie zabiegać, realizując zadania publiczne, jest on uprawniony do domagania się świadczenia odpowiadającego kwocie przeznaczonej na wykonanie zadania publicznego, objętego dotacją. Warunkiem skutecznego dochodzenia takiego roszczenia jest jednak stwierdzenie, że zadanie publiczne zostało wykonane w taki sposób i w takim stopniu, w jakim byłoby wykonane przy wykorzystaniu dotacji, której realizujący zadanie mógł zasadnie oczekiwać.

Co do zasady stanowisko to zostało podtrzymane w orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyrokach z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, i z 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 63/21; postanowieniach z 28 kwietnia 2022 r., I CSK 536/22, i z 19 czerwca 2018 r., IV CSK 61/18).

Pogląd odmienny Sąd Najwyższy przyjął w wyrokach z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22 (OSNC 2023, nr 2, poz. 19), i z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 668/22, uznając, że jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła uprawnionemu podmiotowi kwoty dotacji w pełnej, należnej mu wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji wyłączną odpowiedzialność odškodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podstawy odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego w tym zakresie należy upatrywać raczej w przepisach odnoszących się do odpowiedzialności deliktowej niż w przepisach dotyczących niewłaściwego wykonania zobowiązania. Roszczenia

wyływające z faktu zaniżenia dotacji dla przedszkola niepublicznego mają związek z niewłaściwą realizacją zadań publicznych samorządu. Chodzi o przypadek działania niezgodnego z art. 90 ust. 2b u.s.o., który określa sposób wyliczenia dotacji.

Analizując drugie z przedstawionych zagadnień, Sąd drugiej instancji przytoczył orzeczenia Sądu Najwyższego, w których przyjmowano, że szkodą jest samo nieotrzymanie świadczenia publicznoprawnego w należytnej wysokości (zob. wyrok z 27 marca 2019 r., V CSK 101/18, oraz postanowienia z 5 lipca 2019 r., IV CSK 629/18, i z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18).

Natomiast w opozycji do tej koncepcji jest pogląd, że szkodą nie jest samo nieotrzymanie świadczenia publicznoprawnego w należytnej wysokości, lecz konieczne jest wykazanie, że osoba prowadząca przedszkole pokryła z własnych środków wydatki, które powinny być pokryte z niewypłaconej dotacji – szkodą jest jedynie strata odpowiadająca tego rodzaju wydatkom (zob. wyroki SN: z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22; z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 668/22, i z 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 63/21; postanowienie SN z 28 kwietnia 2022 r., I CSK 536/22).

M.M.

*

III CZP 29/23

„Czy w przypadku wygrania sprawy przez współuczestników materialnych w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, zwrot kosztów zastępstwa procesowego powinien być przyznany w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, czy też jego wielokrotności, w zależności od liczby współuczestników, których reprezentował?”

ewentualnie, w przypadku przyjęcia, że zwrot ten powinien obejmować wynagrodzenie jednego pełnomocnika:

„W jaki sposób należy zasądzić koszty zastępstwa procesowego należne współuczestnikom materialnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., pozostającym w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, reprezentowa-

nych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, w szczególności, czy koszty powinny być zasądzone na rzecz każdego z nich odrębnie [to jest w częściach] czy też na rzecz obojga solidarnie lub łącznie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 6 kwietnia 2023 r., V ACz 366/22, T. Sobieraj)

Wykładnia art. 105 § 1 k.p.c. doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że reguła tam określona ma zastosowanie wyłącznie w przypadku przegrywających współuczestników, występujących zarówno po stronie powodowej, jak i pozwanej. Z kolei zasada z art. 105 § 2 k.p.c. dotyczy już tylko pozwanych również przegrywających sprawę (postanowienie SN z 10 października 2012 r., I CZ 105/12). Odnośnie do strony wygrywającej, to zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawa cywilnego, Sąd drugiej instancji wyróżnił dwa przeciwstawne poglądy, zwłaszcza dotyczące współuczestnictwa materialnego.

Za stanowiskiem, że koszty te należą się w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika reprezentującego wspólnie współuczestników materialnych, Sąd Najwyższy wypowiedział się już w ramach uchwały składu siedmiu sędziów z 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63 (OSNC 1964, nr 6, poz. 107), wydanej pod rządem kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r., jak również w czasie obowiązywania obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego (postanowienia SN z 11 maja 1966 r., I CZ 36/66, i z 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNC 1981, nr 2–3, poz. 37, oraz uchwała z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1) i pogląd ten zdaje się być dominujący w judykaturze.

Odmienne zapatrywanie odnaleźć można w uchwale Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15 (OSNC 2016, nr 6, poz. 69), dotyczące co prawda zasad przyznawania kosztów zastępstwa procesowego w przypadku współuczestnictwa formalnego po stronie wygrywającej postępowanie sądowe, jednakże zawierająca również wskazówki interpretacyjne istotne z punktu widzenia kwestii spornej w ramach niniejszego postępowania zażaleniewego. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że zasady ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których po stronie powodowej występują współuczestnicy w sporze (art. 72 i nast. k.p.c.), nie są uregulowane, a jedynym przepisem odnoszącym się do tej

formy udziału w postępowaniu jest art. 105 k.p.c., dotyczący jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana linia orzecznicza budzi wiele wątpliwości co do słuszności, w szczególności w kontekście gramatycznej i funkcjonalnej wykładni art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji postulował, aby przyjąć, że użyte przez ustawodawcę w tym przepisie pojęcie strony nie jest tożsame z pojęciem strony w znaczeniu procesowym, ale podmiot (osobę), występujący w procesie po stronie powodowej lub pozwanej, który poniósł określone koszty i może domagać się ich zwrotu w sytuacji zaistnienia określonych przesłanek, niezależnie od tego, jak liczne jest grono współuczestników.

Prawo każdego ze współuczestników do otrzymania odrębnie od strony przegrywającej zwrotu kwoty wydatkowej na wynagrodzenie innego, ustanowionego odrębnie pełnomocnika nie budzi wątpliwości. Trudno znaleźć racjonalne argumenty jurystyczne, które przemawiałyby za odmiennym traktowaniem wygrywających współuczestników wyłącznie z tej przyczyny, że ustanowili oni pełnomocnika procesowego w osobie tego samego adwokata czy radcy prawnego. Ponadto obniżenie wydatków poniesionych przez współuczestników materialnych do jednego wynagrodzenia może naruszać prawo strony do swobodnego wyboru pełnomocnika. Trzeba podkreślić, że w sytuacji, gdy kilku współuczestników reprezentował ten sam pełnomocnik, sąd rozstrzyga o kosztach należnych danej osobie występującej po określonej stronie procesu, a nie kosztach należnych pełnomocnikowi. Jednocześnie Sąd drugiej instancji wskazał, że właściwą podstawą do ewentualnej redukcji kosztów należnych każdemu ze współuczestników wygrywających spór może być art. 102 k.p.c.

Rozpatrując drugie z zagadnień, Sąd Apelacyjny przeanalizował orzecznictwo zapadłe na kanwie tzw. kredytów frankowych i wskazała na trzy sposoby orzekania o kosztach postępowania, w tym obejmujących koszty zastępstwa procesowego współuczestników reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika zawodowego w osobie adwokata czy radcy prawnego: solidarnie, łącznie i w częściach równych, choć jak przyznał bez szerszego uzasadnienia.

Skoro świadczenie z tytułu kosztów procesu ma charakter pieniężny, ze swej istoty jest ono również podzielne i tym samym powinno co do zasady przysługiwać osobom uprawnionym w częściach równych, chyba

że z okoliczności danej sprawy wynikałby inny sposób podziału (por. art. 379 § 1 k.p.c.). To doprowadziło Sąd do wniosku, że nawet w przypadku, gdyby zwrot kosztów zastępstwa procesowego powinien być przyznany w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, to tak ustalone świadczenie powinno być podzielone pomiędzy wygrywających współuczestników sporu na równe części i zasądzone odrębnie na rzecz każdego z tych powodów.

Zagadnienie to jest bardziej złożone w przypadku współuczestników materialnych, pozostających w związku małżeńskim. W takiej sytuacji uzasadniony mógłby być pogląd, że celowe byłoby zasądzanie kosztów na ich rzecz w sposób łączny.

Sąd apelacyjny dostrzegł jednak, że powyższe mogłoby być niecelowe, bo sąd nie powinien w ogóle badać, jakiego rodzaju stosunki majątkowe łączą współuczestników sporu, więc ostatecznie skłonił się do poglądu, iż koszty te, jak świadczenie podzielne, winny zostać zasądzone na rzecz obojga małżonków w częściach równych.

M.M.

*

III CZP 30/23

„Czy sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację od wyroku uwzględniającego żądanie główne, oparte na założeniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy (zwłaszcza na założeniu nieważności umowy), i uznając żądanie główne za nieuzasadnione, powinien rozpoznać żądanie ewentualne, oparte na założeniu abuzywności niektórych postanowień tej umowy, nieprowadzącej jednak do nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy, o którym to żądaniu sąd pierwszej instancji nie orzekł, czy też powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.)?”

(postanowienie z 21 lutego 2023 r., III CZ 403/22, J. Misztal-Konecka, M. Łochowski, K. Wesołowski)

Sąd Apelacyjny przyjął, że w razie gdy sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie główne, oparte na założeniu o braku związania umową kre-

dytu (nieważności takiej umowy), a sąd rozpoznający apelację uznał to żądanie za niezasadne, konieczne jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż nie jest możliwe orzekanie w postępowaniu apelacyjnym o żądaniu ewentualnym, opartym na założeniu o braku związania tylko niektórymi postanowieniami umowy, które było zgłoszone w pozwie, ale nie zostało zbadane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z uwagi na uwzględnienie żądania głównego.

Sąd Najwyższy przedstawił rozbieżne stanowiska. Według pierwszego sąd drugiej instancji powinien orzec merytorycznie o zasadności żądania ewentualnego, uprzednio oddalając żądanie główne (zob. m.in. wyrok SN z 3 lipca 2019 r., II CSK 306/18).

Jeżeli sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie główne, to nie powinien i nie mógł orzekać o żądaniu ewentualnym. Rozpoznał więc istotę sporu, skoro powództwo zostało uwzględnione, rozstrzygnięcie dotyczy żądania pozwu i nie wykracza poza jego granice (art. 321 § 1 k.p.c.), a ponadto nie pominął niezasadnie zarzutów pozwanego unicestwiających roszczenie. Ponadto rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym jest uwarunkowane istnieniem negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym (uchwała SN z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, OSNC 2022, nr 5, poz. 50). Skoro tak, to dopiero oddalenie żądania głównego otwiera możliwość zbadania zasadności żądania ewentualnego i rozstrzygnięcia o tym żądaniu.

Sąd Najwyższy uznał, że przeciwko takiemu rozwiązaniu nie przemawia konieczność prokonstytucyjnej wykładni przepisów postępowania cywilnego w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. W obowiązującym systemie apelacji (niemal) pełnej sąd drugiej instancji ma nie tylko możliwość, ale także obowiązek, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznania sprawy. Sąd drugiej instancji prowadzi postępowanie rozpoznawcze, stanowiące dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji i powinien w jego wyniku naprawić błędy zarówno sądu pierwszej instancji, jak i ewentualnie błędy stron. Ponadto każde ustalenie dokonane w toku sprawy nie musi podlegać dwuinstancyjnemu badaniu, lecz bazuje na założeniu, że merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sądy dwóch szczebli wystarczy, aby prawidłowo ustalić fakty, o ile postępowanie dowodowe toczyło się zgodnie z wymaganiami proceduralnymi.

Według odmiennego stanowiska sąd drugiej instancji nie może orzekać o żądaniu ewentualnym, jeżeli uzna żądanie główne, uwzględnione przez sąd pierwszej instancji, za nieuzasadnione. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji powinien uchylić zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (zob. m.in. wyrok SN z 25 lutego 2021 r., V CSKP 16/21). Odmienna ocena zasadności żądania głównego w postępowaniu apelacyjnym prowadzi do wniosku o nierozpoznaniu istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy wskazał też na pogląd, że poczynienie przez sąd drugiej instancji niezbędnych ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych, dotyczących roszczenia ewentualnego, po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym prowadziłyby do rozpoznania istoty sprawy w tym zakresie wyłącznie przez sąd drugiej instancji. Skutkowałoby to naruszeniem konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania i uniemożliwieniem realizacji kontrolnej funkcji postępowania apelacyjnego (zob. postanowienia SN z 10 sierpnia 2022 r., III CZ 209/22, i z 16 listopada 2022 r., III CZ 306/22, OSNC 2023, nr 6, poz. 65).

Ponadto ze względu na konstrukcyjno-prawną więź między żądaniem głównym i ewentualnym, gdy nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie główne, nie ma podstaw do uznania, że jeżeli sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo główne, to w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy, uznając, że roszczenie główne nie zasługuje na uwzględnienie, zmienia wyrok sądu pierwszej instancji i oddala powództwo główne. W takim wypadku rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji należałoby traktować jako wyrok częściowy.

M.M.

*

III CZP 31/23

„Czy stronie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), jeżeli podlegające zwrotowi świadczenia wzajemne obu stron umowy mają charakter pieniężny?”

(postanowienie z 17 marca 2023 r., II CSKP 1486/22, *T. Szanciło, B. Janiszewska, M. Łochowski*)

Sąd Najwyższy podkreślił, że istota prawa zatrzymania została wyrażona w art. 461 § 1 k.c., a chodzi w nim o prawo zatrzymania cudzej rzeczy przez zobowiązanego do jej wydania do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia określonych roszczeń, zaś art. 496 i 497 k.c. dotyczą wyłącznie umów wzajemnych. Z pierwszego z tych przepisów wynika jedynie prawo do wstrzymania się ze zwrotem świadczeń wzajemnych, nie określając jednak jakiego rodzaju świadczenia mogłyby to być. Językowa wykładnia dopuszcza pogląd, że w powyższych przepisach chodzi o wszelkie świadczenia wynikające ze stosunku umownego, bez względu na ich charakter.

Jednakże uwzględniając wykładnię systemową i celowościową, jak również definicję zawartą w art. 461 k.c. oraz cel i istotę prawa zatrzymania, można dojść do odmiennego stanowiska. Ponadto w literaturze podkreśla się funkcję zabezpieczającą prawa zatrzymania jako podstawową funkcję tego prawa.

Sąd Najwyższy odniósł się do przedstawionego zagadnienia prawnego w kontekście instytucji potrącenia ustawowego (art. 498 i nast. k.c.). W wyroku z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22 (OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44) wskazano, że uznając umowę kredytu za umowę wzajemną, uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku procesu oznacza konieczność zawarcia w wyroku stosownego zastrzeżenia, którego brzmienie jest oczywiste przy niejednorodzących świadczeniach stron. Jeżeli obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział dalej idącą instytucję prawną, czyli wyłączającą instytucję słabszą, w postaci potrącenia wzajemnych wierzytelności i ich umorzenia do wysokości wierzytelności niższej. Sąd Najwyższy wykluczył zatem możliwość unikania przez banki składania oświadczeń o potrąceniu wierzytelności kondykcyjnych i uwzględnianie zarzutu zatrzymania, pełniącego inną funkcję w Kodeksie cywilnym.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawach tzw. kredytów frankowych banki są już zabezpieczone hipoteką na nieruchomości. Orzeczenie o stwierdzeniu nieważności umowy kredytu nie powoduje automatycznego wykreślenia hipoteki, czyli zabezpieczenia, które posiada już bank.

Przechodząc do ochrony konsumentów, Sąd Najwyższy wskazał na nią w kontekście Dyrektywy z dnia 5 kwietnia 1993 r. 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przyjęcie dopuszczalności zarzutu zatrzymania w umowach kredytowych z konsumenta-

mi mogłoby stać w sprzeczności z ochroną praw kredytobiorcy, jako konsumenta, gwarantowaną przez przepisy unijne. Jeżeli bowiem konsument stałby na stanowisku, że bankowi nie przysługuje żadna wierzytelność z uwagi na nieważność umowy kredytu lub istnieje, ale jest przedawniona, zastosowanie przez bank omawianej instytucji prowadziłoby do sytuacji, w której konsument mógłby nie uzyskać należnej mu kwoty.

Sąd Najwyższy przestrzegł przed istotnym skomplikowaniem rozliczeń między stronami nieważnej umowy. Ostatecznie skłonił się, pomimo że istnieją argumenty przemawiające za przyjęciem możliwości zastosowania prawa zatrzymania w przypadku świadczeń jednorodzących, jak i wykluczające taką możliwość, do stanowiska, iż w przypadku wzajemnych świadczeń pieniężnych prawo zatrzymania nie ma zastosowania, a tym bardziej jeżeli chodzi o wzajemne świadczenia stron wynikających z nieważnej umowy kredytu powiązanego z walutą obcą.

M.M.

*

III CZP 32/23

„Czy sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, ukształtowany na podstawie zarządzenia Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 6 lipca 2021 r., rozpoznający sprawę po wejściu w życie art. 15 zys¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095), był sądem ustanowionym zgodnie z przepisami prawa?,

a w wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej:

Czy wobec sprzeczności składu sądu z przepisami prawa zachodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 12 kwietnia 2023 r., I ACa 348/22, B. Ziemiański)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem

i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „uCOVID-19”) nie przewidywała, jako odstępstwa od wprowadzonej tym aktem prawnym reguły rozpoznania sprawy w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego, możliwości zarządzenia przez prezesa sądu rozpoznania sprawy w składzie innym niż skład trzech sędziów. Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 tej ustawy określeniem „w składzie trzech sędziów” zdaje się wskazywać na użycie zwrotu oznaczającego skład trzech sędziów zawodowych.

Przepis ten, analogicznie jak znowelizowane w 2019 r. regulacje Kodeksu postępowania cywilnego, pomijając określenie, że chodzi o sędziów zawodowych zdawał się więc nie stanowić podstawy do zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Wykładnia przepisów tzw. ustawy COVID-19 doprowadziła Sąd drugiej instancji do wniosku, że zarządzenie przez prezesa sądu rozpoznania sprawy w składzie ławniczym było w ówczesnym stanie prawnym (obowiązującym począwszy od 3 lipca 2021 r.) niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny wskazał na możliwość rozpoznania każdej sprawy – niezależnie od trybu, w jakim się toczy – w składzie trzech sędziów (art. 47 § 4 k.p.c., jak i art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 uCOVID-19), jednakże skład sądu ukształtowany w ten sposób obejmuje wyłącznie sędziów tzw. zawodowych, a więc nie ławników. Obecnie prawodawca odstąpił od używanego poprzednio określenia „sędzia zawodowy”, równoznacznego z określeniem „sędzia państwowy”, zastępując je określeniem „sędzia”, nieopatrzonym jakimkolwiek przymiotnikiem.

Zarządzenie rozpoznania sprawy w składzie ławniczym nie miałoby podstawy prawnej w art. 47 k.p.c., a tym samym skład w ten sposób ukształtowany należałoby uznać za sprzeczny z przepisami prawa.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał przedstawione zagadnienie prawne w szerszym kontekście, a więc, czy tak ukształtowany sąd był sądem ustanowionym ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, oraz czy taki skład sądu nie naruszał prawa stron do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 176 Konstytucji) i skłonił się do odpowiedzi negatywnej na przedstawione pytanie, jeżeli rozważania ograniczone zostałyby wyłącznie do kwestii zgodności składu sądu z przepisami ustawy COVID-19 i art. 47 § 4 k.p.c.

Sąd drugiej instancji zastanawiał się, czy traktatowa i konstytucyjna zasada prawa do sądu może być naruszana ustawą epizodyczną, której *ratio* nie istnieje lub nie zasługuje na aprobatę; ponadto przez ustawę COVID-19 doszło do ingerencji w zasadę ciągłości i niezmienności składu sądu rozpoznającego sprawę, gdyż ingerencja władzy ustawodawczej wyeliminowała składy kolegialne w niektórych sprawach (w innych je utrzymując). Dokonywana jest ona przez decyzję prezesa sądu (powołanego przez władzę wykonawczą), gdy chodzi o przywrócenie składu kolegialnego do rozpoznania danej sprawy.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się, aby swoboda ustawodawcy w zakresie kształtowania składu sądu (także w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19) dopuszczała wprowadzanie rozwiązań arbitralnych, które bez wystąpienia istotnych racji ograniczają prawa procesowe stron, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Uznał za całkowicie niezrozumiałe i absolutnie nieuzasadnione ochroną zdrowia lub jakiegokolwiek innej wartości utrzymanie w mocy wyjątkowego rozwiązania przez okres roku od ogłoszenia ustania stanu epidemii (przez władzę wykonawczą, co tylko potwierdza, że zagrożenie epidemiczne i dążenie do jego zredukowania nie stanowiło realnej, rzeczywistej przyczyny wprowadzenia odstępstwa od zasady orzekania w składzie ławniczym przez sąd pierwszej instancji m.in. w sprawach rozwodowych).

M.M.

*

III CZP 33/23

„1. Czy rozpoznanie przez sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, stanowi przyczynę nieważności postępowania z powodu sprzeczności

składu sądu z przepisami prawa w świetle art. 379 pkt 4 *intus* k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.?

w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

2. czy skutek niezastosowania przez sąd powszechny art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych zgodnym z przepisami prawa – w rozumieniu art. 379 pkt 4 *intus a contrario* k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., jest skład trzech sędziów sądu drugiej instancji na podstawie art. 397 § 1 k.p.c., czy też na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 maja 2023 r., I ACz 109/23, P. Feliga)

Sąd drugiej instancji przedstawił rozbieżności występujące w orzecznictwie sądów powszechnych dotyczących składu sądu drugiej instancji ukształtowanego na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „uCOVID-19”) z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyraził swoje wątpliwości w kontekście adekwatności uchwały Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, do przedstawionego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 14 grudnia 2022 r., III PZP 4/22, co do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji przez sąd drugiej instancji w składzie trzech sędziów. Rozwazał również kwestię gwarancji składu kolegiального sądu drugiej instancji jako składu trzyosobowego obejmującego prawo strony do sądu ustanowionego ustawą (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 45 ust. 1 Konstytucji), a także sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy cywilnej.

Sąd przedstawiający zagadnienia prawne rozwazał również konsekwencje stwierdzenia niekonstytucyjności art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1

uCOVID-19 i ostatecznie opowiedział się za negatywną odpowiedzią na pierwsze pytanie.

Co do drugiego z przedstawionych zagadnień Sąd drugiej instancji opowiedział się za stanowiskiem, według którego wskutek niezastosowania przez sąd powszechny art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 uCOVID-19 zgodnym z przepisami prawa – w rozumieniu art. 379 pkt 4 *intus a contrario* k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. jest skład trzech sędziów sądu drugiej instancji ukształtowany na podstawie art. 397 § 1 k.p.c.

M.M.

*

III CZP 34/23

„Czy w przypadku, gdy przyczyną rozwiązania umowy leasingu na mocy porozumienia stron (*per facta concludentia*) było dopuszczenie się przez korzystającego zwłoki z zapłatą finansującemu co najmniej jednej raty wynagrodzenia pieniężnego, do rozliczenia umowy znajduje zastosowanie *per analogiam* art. 709¹⁵ k.c., czy też wyłącznie art. 471 k.c.?”

(*postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 grudnia 2022 r., V ACa 911/21, E. Jefimko*)

W ocenie Sądu Apelacyjnego posłużenie się analogią *legis* z art. 709¹⁵ k.c. jest uzasadnione, gdyż zgodnie z ogólnymi warunkami umowy leasingu brak natychmiastowego poinformowania korzystającego przez finansującego o zaistnieniu przyczyny rozwiązania umowy nie stanowi zrzeczenia się przez leasingodawcę prawa do stwierdzenia przyczyny rozwiązania umowy w terminie późniejszym. Ponadto stanowiłoby skuteczny środek przeciwko tym korzystającym, którzy nie kwestionowali wypowiedzenia w chwili jego dokonania i zwrócili przedmiot leasingu, natomiast dopiero w chwili przystąpienia przez korzystającego do realizacji praw z weksla podnoszą zarzuty w tym zakresie, których weryfikacja wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Sąd drugiej instancji zakwalifikował takie zachowania dłużnika jako nielojalne w rozumieniu art. 354 § 1 k.c., nakazującego dłużnikowi wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający

jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego odnośnie do dopuszczalności przyjęcia takiego rozwiązania dotyczyły tego, że zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 709¹⁵ k.c., czyli ograniczeniem wyłącznie do rozwiązania umowy w wyniku jej wypowiedzenia, należałoby uznać, że przepis ten ma charakter semiimperatywny. Jednak posłużenie się analogią *legis* nie oznaczałoby działania na niekorzyść korzystającego, ponieważ przepis ten ogranicza zakres roszczeń przysługujących finansującemu w stosunku do roszczeń w przypadku zastosowania art. 471 k.c.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny dopuścił zastosowanie w sprawie art. 471 k.c., który daje możliwość dochodzenia przez finansującego naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Artykuł 709¹⁵ k.c. ma na celu doprowadzenie do takiego stanu majątku finansującego, jaki istniałby, gdyby korzystający należycie wykonywał zobowiązanie przez cały okres leasingu. Metoda obliczania kwoty należnej finansującemu prawie pokrywa się z metodą dyferencyjną, którą należałoby stosować do ustalenia wielkości szkody wyrządzonej finansującemu przez korzystającego w wyniku niewykonania umowy leasingu.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że różnica polega na tym, iż odpowiedzialność na podstawie art. 709¹⁵ k.c. nie pozwala finansującemu dochodzić naprawienia szkody innej niż nieotrzymane wynagrodzenie. Zastrzegł jednak, że przeciwko przyjęciu zastosowania art. 471 k.c. mogą przemawiać wątpliwości co do odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności korzystającego wobec finansującego (zob. wyrok SN z 26 listopada 2021 r., IV CSKP 162/21, OSNC 2022, nr 9, poz. 90). Przewidziany w art. 709¹⁵ k.c. obowiązek natychmiastowego zapłacenia wszystkich ustalonych w umowie, a niezapłaconych rat, nie jest obowiązkiem naprawienia szkody, gdyż wynika bezpośrednio z umowy leasingu. Sąd Apelacyjny przypomniał, że zasadą jest, iż odszkodowanie zastępuje m.in. wartość niezyskanego świadczenia, do którego spełnienia dłużnik był pierwotnie zobowiązany zgodnie z treścią zobowiązania, ale dotyczy to świadczeń niepieniężnych. Za sztuczne uznał przyjęcie, że możliwe jest zastąpienie pierwotnego świadczenia pieniężnego wtórnym świadczeniem pieniężnym o charakterze odszkodowawczym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zastosowanie tego przepisu byłoby dla korzystającego niekorzystne, skoro nie ogranicza on zakresu roszczeń wierzyciela wobec dłużnika, jak ma to miejsce w przypadku art. 709¹⁵ k.c. Ponadto za nieuzasadnione uznał różnicowanie sytuacji prawnej dłużnika tylko z uwagi na sposób rozwiązania umowy.

M.M.

*

III CZP 35/23

„1. Czy rozpoznanie przez sąd drugiej instancji apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.), stanowi przyczynę nieważności postępowania z powodu sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w świetle art. 379 pkt 4 *intus* k.p.c.?

w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

2. czy wskutek niezastosowania przez sąd powszechny art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 zd. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.) zgodnym z przepisami prawa – w rozumieniu art. 379 pkt 4 *intus a contrario* k.p.c. – jest skład sądu drugiej instancji rozpoznający apelację od wyroku sądu pierwszej instancji ukształtowany na podstawie art. 367 § 3 k.p.c., czy też na podstawie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 zd. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 maja 2023 r., VI ACa 648/22, P. Feliga)

Wskazane zagadnienia prawne dotyczą apelacji, a nie zażalenia, ale ich uzasadnienie jest tożsame z tym przedstawionym w sprawie III CZP 33/23 (*vide* wyżej).

*

III CZP 36/23

„Czy wykreślenie spółdzielni z Krajowego Rejestru Sądowego na skutek ukończenia postępowania upadłościowego podziałem funduszków masy (art. 217 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) doprowadziło do wygaśnięcia prawa użytkowania wieczystego gruntu wykreślonej spółdzielni, które to prawo przed wykreśleniem spółdzielni z rejestru, nie zostało skutecznie zbyte na rzecz innego podmiotu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 18 maja 2023 r., V Ca 120/23, D. Soroka)

Sąd Okręgowy prześledził możliwości wygaśnięcia prawa użytkowania wieczystego, zarówno na skutek upływu czasu albo na skutek rozwiązania umowy, jak również konfuzji. Uznał jednak, że w niniejszej sprawie wskazane zdarzenia nie miały miejsca.

Wykluczył również możliwość uznania porozumienia zawartego pomiędzy wnioskodawczynią a syndykiem masy upadłości Spółdzielni za mające stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej, gdyż nie wskazuje na zrzeczenie się przez syndyka prawa wieczystego użytkowania na rzecz wnioskodawczynie. Skoro dopuszczalne było zrzeczenie się prawa własności, to z mocy art. 237 w zw. z dawnym art. 179 k.c. rozważał i tę formę utraty prawa. W niniejszej sprawie wspomniany dokument ani nie został sporządzony w formie aktu notarialnego, ani też nie zawiera podpisów notarialnie poświadczonych.

Sąd drugiej instancji przytoczył uzasadnienie ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, w którym wskazano na problem, jaki wiąże się z ustaniem bytu prawnego podmiotu z chwilą wykreślenia z rejestru, gdy ujawni się majątek, mający status majątku niczyjego i powstanie stan próżni prawnej.

Sąd Okręgowy wskazał na obecnie obowiązujący (ale niemający zastosowania w niniejszej sprawie) art. 25e ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, regulujący kwestię mienia pozostałego po wykreślonych z rejestru podmiotach i wskazujący, że to Skarb Państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie pozostałe po podmiocie wykreślonym z KRS, bez względu na przyczynę wykreślenia, którym właściwy organ nie rozporządził przed wykreśleniem. Zgodnie z tym przepisem należałoby przyjąć, że prawo wieczystego użytkowania gruntu z mocy prawa, z chwilą wykreślenia Spółdzielni, przeszło na rzecz Skarbu Państwa, a więc nie na rzecz wnioskodawczynie. Sąd Najwyższy przesądził jednak, że Skarb Państwa nie nabył na podstawie tego przepisu mienia pozostałego po podmiotach wykreślonych z rejestru przed wejściem tego przepisu w życie (uchwała z 15 lutego 2019 r., III CZP 83/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 5).

Sąd Okręgowy rozważał aktualność uchwały Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06 (OSNC 2007, nr 11, poz. 166), zgodnie z którą, jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji; również uchwała Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 r., III CZP 90/14 (OSNC 2015, nr 10, poz. 112), w której przesądzono, że w razie ujawnienia po wykreśleniu spółki akcyjnej z rejestru przedsiębiorców majątku spółki nieobjętego likwidacją, stosuje się w drodze analogii przepisy kodeksu spółek handlowych dotyczące likwidacji spółki akcyjnej w organizacji.

W niniejszej sprawie powyższa próba podjęta przez wnioskodawczynię, w zakresie żądania ustanowienia likwidatora w celu przeprowadzenia uzupełniającej likwidacji pozostałego majątku Spółdzielni, została podjęta bezskutecznie, jako że postanowieniem referendarza sądowego wniosek powyższy został oddalony. Z treści uzasadnienia powyższego postanowienia wynika, że w ocenie sądu rejestrowego brak jest podstaw dla analogicznego stosowania art. 170 k.s.h. w zakresie likwidacji spółki w organizacji w stosunku do spółdzielni.

Sąd drugiej instancji wskazał na możliwość wykorzystania regulacji zawartej w art. 12 § 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Rozważał, czy nie ma żadnych językowych przeciwwska-

zań do tego, aby pojęciem danych niedopuszczalnych ze względu na obowiązujące przepisy prawa objąć także dane wpisane na podstawie czynności prawnych bezwzględnie nieważnych. Dopuścił możliwość utożsamiania danych niedopuszczalnych z danymi sprzecznymi z prawem.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zaprezentował stanowisko, że członkom spółdzielni nie przysługuje własność majątku spółdzielni w rozumieniu cywilnoprawnym. Artykuł 3 Prawa spółdzielczego, w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych innych ustaw zawiera jedynie określenie majątku spółdzielczego, traktowanego jako mienie prywatne, z ekonomicznego punktu widzenia (uchwała SN z 6 lutego 1996 r., III CZP 4/96, OSNC 1996, nr 4, poz. 58). Odmienny pogląd dopuszcza przyjęcie, że jeżeli po ukończeniu postępowania upadłościowego spółdzielni pozostał jeszcze jakiś jej majątek, przypada on członkom spółdzielni, jako ekonomicznym beneficjentom (art. 3 i art. 125 § 5, 5a i 6 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze; dalej: „pr.spółdz.”) i prawnym *quasi-właścicielom* tego majątku.

Sąd Okręgowy wykluczył natomiast zastosowanie w prawie przez analogię art. 127 pr.spółdz.

Na zakończenie Sąd Okręgowy przedstawił koncepcję o niedopuszczalności istnienia nieruchomości niczych, gdyż zgodnie z art. 46 k.c. o statusie nieruchomości jako przedmiotu obrotu cywilnoprawnego świadczy to, że pozostaje ona *czyjąś* własnością.

M.M.

*

III CZP 37/23

„Czy, z uwagi na fakt, że uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22) została wydana z rażącym przekroczeniem kompetencji, albowiem jej skutek (poprzez nadanie mocy zasady prawnej) polega na praktycznym wyeliminowaniu z systemu prawnego art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. »o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych« (Dz.U.

z 2021 poz. 2095 tekst jednolity ze zm.) do czego uprawniony jest wyłącznie Trybunał Konstytucyjny, jest ona wiążąca dla wszystkich składów w Sądzie Najwyższym i odstąpić od niej można tylko w ramach procedury przewidzianej w art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 maja 2023 r., I ACa 544/23, Z. Drożdziejko)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wywiódł z art. 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym zasadę wiązania Sądu Najwyższego uchwałami mającymi moc zasady prawnej. Sąd Apelacyjny przyznał, że Sąd drugiej instancji nie jest wprost związany przedmiotową uchwałą, ale z uwagi na to, że w praktyce każda sprawa może trafić do Sądu Najwyższego, czy to wskutek złożenia skargi kasacyjnej, czy to w formie skargi na orzeczenie sprzeczne z prawem, czy też w formie skargi nadzwyczajnej, to w sposób pośredni jest związany taką zasadą. Wywiódł z tego, że uchwały Sądu Najwyższego mające moc zasady prawnej w praktyce funkcjonują jako normy prawne i w praktyce sądy powszechne również są nimi związane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skutkiem wskazanej uchwały jest usunięcie z systemu prawnego art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „uCOVID-19”), natomiast wyłącznie Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony do orzekania w sprawie zgodności ustaw z Konstytucją. Tylko jego wyroki mają moc powszechnie obowiązującą, tylko jego orzeczenia mają moc usunięcia ustawy z systemu prawnego (art. 188 pkt 1 i art. 190 Konstytucji).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd Najwyższy nie ma uprawnień do usuwania z systemu żadnych norm o randze ustawowej, nawet w sposób pośredni, np. poprzez przeprowadzenie wykładni przepisów, która w praktyce pozbawia mocy normę prawną.

Stwierdził, że niedopuszczalne jest, aby jakkolwiek sąd dokonywał samodzielnej kontroli w sytuacji, gdy w Trybunale Konstytucyjnym zawiśła sprawa SK 34/23 o zbadanie zgodności art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 uCOVID-19 z Konstytucją.

Sąd Apelacyjny uznał, że przedmiotowa uchwała rażąco narusza prawo i dlatego zasadne jest zadanie pytania, czy taka uchwała wywołuje skutek wynikający z nadania jej mocy zasady prawnej.

M.M.

DANE STATYSTYCZNE (korekta marzec 2023 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							Załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		
1.	CSK	3894	489	316	172	86	–	–	–	–	–	58	4067
2.	CSKP	1815	88	88	–	–	44	39	–	–	–	5	1815
3.	CNP	98	12	9	2	2	–	–	–	–	–	5	101
4.	CNPP	40	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	42
5.	CZP, w tym:	64	8	–	–	–	–	–	–	–	–	–	72
	– skład 3 sędziów	43	6	–	–	–	–	–	–	–	–	–	49
	– skład 7 sędziów	20	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	22
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	206	40	45	–	–	20	16	–	–	–	9	201
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	22	5	8	–	–	–	–	–	–	–	8	19
10.	CBO	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
11.	CO	125	94	61	–	–	–	–	–	–	–	61	158
RAZEM		6264	738	527	174	88	64	55	–	–	–	146	6475

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
22	43	143	108	2	10	16	60
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
24	17	11	9	–	–	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	10	12	22	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	1	5	3	–	–	–	–
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	–	8
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (kwiecień 2023 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4067	437	267	166	65	–	–	–	–	–	36	4237
2.	CSKP	1815	66	111	–	–	50	46	2	–	–	13	1770
3.	CNP	101	9	7	–	2	–	–	–	–	–	5	103
4.	CNPP	42	2	2	–	–	2	–	–	–	–	–	42
5.	CZP, w tym:	72	6	9	–	–	–	–	–	5	–	4	69
	– skład 3 sędziów	49	6	8	–	–	–	–	–	4	–	4	47
	– skład 7 sędziów	22	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	21
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	201	33	26	–	–	10	10	–	–	–	6	208
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	19	–	4	–	–	–	–	–	–	–	4	15
10.	CBO	–	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
11.	CO	158	81	95	–	–	–	–	–	–	–	95	144
RAZEM		6475	635	521	166	67	62	56	2	5	–	163	6589

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
17	24	138	88	13	19	20	59
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
28	40	18	9	–	–	2	7
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
3	3	10	10	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	2	1	4	–	–	–	2
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	–	3
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (maj 2023 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4237	422	244	141	78	–	–	–	–	–	25	4415
2.	CSKP	1770	79	70	–	–	28	29	–	–	–	13	1779
3.	CNP	103	3	10	2	1	–	–	–	–	–	7	96
4.	CNPP	42	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	43
5.	CZP, w tym:	69	12	7	–	–	–	–	–	6	–	1	74
	– skład 3 sędziów	47	8	4	–	–	–	–	–	4	–	–	51
	– skład 7 sędziów	21	4	3	–	–	–	–	–	2	–	1	22
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	208	54	19	–	–	7	6	–	–	–	6	243
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	15	7	4	–	–	–	–	–	–	–	4	18
10.	CBO	1	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
11.	CO	144	73	78	–	–	–	–	–	–	–	78	139
RAZEM		6589	652	432	143	79	35	35	–	6	–	134	6809

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
13	39	99	93	4	8	28	30
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
20	24	24	10	–	–	3	4
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
2	7	7	3	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
2	3	2	3	–	–	–	–
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	2	–	2
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	3
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń	13
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	45
Dane statystyczne (korekta marzec 2023 r.)	85
Dane statystyczne (kwiecień 2023 r.)	87
Dane statystyczne (maj 2023 r.)	89

 **Sąd Najwyższy**
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

 **Wolters Kluwer**
ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa